Nr. 103. PIĄTEK 7. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Maj pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

za Maj pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 7. maja.

W pierwszych dniach podróży Najj. Pana do Dalmacyi wskazaliśmy na błogi wpływ, jaki wypadek ten wywrzeć musi na spotęgowanie uczucia dynastycznego w całej monarchii austryacko-węgierskiej. Tradycyjna wierność i przywiązanie ludów austryackich do najmiłościwiej panującej dynastyi są wprawdzie tak głęboko wkorzenione i tak żywo objawiają się na każdym kroku, że nie potrzebowały być teraz odświeżonemi, ale zawsze bez trwałych i doniosłych skutków nie może minąć obraz tej podróży, połączonej z tylu trudnościami i przykrościami a wywołanej jedynie ojcowską troskliwością najłaskawszego monarchy o losy ubogiej ludności jednej z najważniejszych prowincyi państwa. W Dalmacyi wrażenie tego wypadku przetrwa dzisiejsze pokolenie, zaszczepi wielką ideę państwową w najzacofańszym zakątku monarchii i na jej krańcach wzniesie tę silną warownię, jaką dla niejednolitego organizmu austryacko-węgierskiego jest zawsze poczucie państwowej łączności. Za daleko jednakże posuwały się nadzieje dzienników, które zapowiadały, że pod wrażeniem podróży cesarskiej do Dalmacyi ścierające się tam ze sobą stronnictwa podadzą sobie rękę do zgody. Walka stronnictw ucichła wśród uroczystości na przyjęcie monarchy wyprawionych, przeciwnicy polityczni współzawodniczyli w udziale ale ostatecznie po wyjeździe monarchy oba obozy prowadzić będą walkę dalej. Zajdzie jednakże ta ważna zmiana, że wrażenie podróży monarszej wytknie walce kres w wspólnej obu stronnictwom troskliwości o dobro idei państwowej, że walka ta uszlachetni się i straci wiele z dotychczasowej drażliwości.

Bardzo trafnie zarzucił minister Tisza baronowi Sennyeyowi, że dopóki sejm węgierski rozprawiać będzie nieustannie o przeszłości i przyszłości zapominając o teraźniejszości, nie można się spodziewać dobrych skutków pracy parlamentarnej. W to błędne koło popadł sejm węgierski od roku i dotąd z niego wydobyć się nie może. Gdy spostrzeżono pierwsze objawy groźnego przesilenia skarbowego, tylko wyjątki zastanawiały się nad doraźnemi środkami zaradczemi. Większość wybitniejszych posłów mających prawo do stanowiska naczelników politycznych nie mogła się wstrzymać od zażaleń na politykę skarbową dawniejszych gabinetów i zamiast wskazać sposób szybkiego wypełnienia dotkliwych luk budżetowych wysiła cały zmysł polityczny na stawianie projektów przyszłej, wszechstronnej reformy administracyjnej. Nie lepiej dzieje się teraz. Każdy poseł węgierski dobrze jest o tem przekonany, że w dzisiejszem przymusowem położeniu parlament musi uchwalić budżet w przedłożonej mu formie, że w przededniu zgaśnięcia mandatów nie podobna układać zasadniczych zmian reformy skarbowej a mimo to rozprawa ogólna przewleka się w nieskończoność i wchodzi na tory bardzo odległe od właściwego celu. Że skrajna opozycya oświadcza się przez swoich mowców przeciw uchwaleniu budżetu, to nikogo nie może dziwić, kto znał bodaj pobieżnie stosunki parlamentarne Węgier. Ale na uwagę zasługuje okoliczność, że tak rozważny i unikający chwilowych efektów poseł jak baron Sennyey nie wahał się wystąpić z mową programową i postawić rządowi całego szeregu pytań, na które w tej chwili nie mógł oczekiwać odpowiedzi. Gdyby nawet w gabinecie węgierskim zasiadali sami genialni mężowie stanu, to jeszcze nie możnaby wymagać od nich, ażeby w jednym miesiącu przekształcili zupełnie dotychczasowy tryb gospodarstwa państwowego i wskazali cudowne środki uchylenia niedoboru. Gabinet Wenckheim-Tisza zapowiedział swoje przedłożenie na przyszłej sesyi parlamentarnej, co jak wiadomo nastąpi w jesieni. Do tej pory nie dotknie skarbu węgierskiego żadna katastrofa a chociażby ona nawet już w tej chwili groziła, to na jej usunięcie nie wystarczą mowy programowe. Uwagami temi nie zamierzamy bynajmniej osłabić znaczenia, jakie powszechnie przypisują ostatniemu dziełu krasomowczemu barona Senyeya. Mowa jego była znakomitą improwizacyą polityczną w całem tego słowa znaczeniu, znakomitszą o wiele od mów poprzednich, których długo i niecierpliwie wyczekiwano, ale ostatecznie nie przyniesie praktycznych korzyści, bo pora nie jest stosowną.

Włoski minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelacyę Manciniego w sprawie stosunków kościelno-politycznych a mianowicie w sprawie ustawy gwarancyjnej w sposób tak stanowczy, że prześcignął najśmielsze oczekiwania. Naganę podniesioną przeciw tej ustawie nazwał minister nieuzasadnioną; przebyła ona próbę znakomicie i odpowiada zupełnie stosunkom włoskim. Po tylu napaściach prasy niemieckiej, która długi czas wykazywała niedostateczność tej ustawy co do stosunków międzynarodowych, po sprawdzonej wiadomości że rząd pruski nawet w korespondencyi z swoim posłem w Rzymie otwarcie poruszył tę sprawę, powyższa odpowiedź włoskiego rządu zadowolić powinna dbających o nie zawisłość narodową patryotów włoskich, chociażby nawet należeli do stanowczych wielbicieli kościelnej polityki ks. Bismarcka. Odpowiedź ta ma tem większe znaczenie, ile że daną została w parlamencie zaraz po spotkaniu cesarzewicza niemieckiego z królem włoskim. Pokazuje się bowiem, że na konferencyi nie było mowy o ustawie gwarancyjnej i że rząd pruski przestał nalegać na gabinet rzymski, ażeby szedł za jego przykładem w sprawach kościelno-politycznych. Jeżeli, jak zapewnia prasa włoska, król włoski porozumiewał się istotnie z cesarzewiczem niemieckim w sprawach politycznych, to przedmiotem konferencyi mogły być tylko ogólne kwestye pokoju europejskiego. Za tem przypuszczeniem przemawia i ta okoliczność, że rząd niemiecki pragnie nadać podróży cesarza rosyjskiego do kąpiel niemieckich wybitną cechę pokojowej demonstracyi.

Rossyjski *Gołos* lubi czasem zaniepokoić świat polityczny dziwacznemi urojeniami na temat kwestyi wschodniej. Dotąd udawało mu się to dość szczęśliwie, bo prasa zagraniczna miała wygórowane wyobrażenie o wartości informacyi tego dziennika. Kilka fałszywych alarmów wystarczyło, ażeby świat polityczny wyprowadzony został z błędu i redakcyjnym pomysłom nie przypisywał znaczenia inspirowanych emanacyi. Najświeższy pomysł tego dziennika wcale nie różni się od poprzednich. *Gołos* zapowiada obecnie ważne wypadki w Serbii, w razie, gdyby przyszłe wybory do skupczyny wydały większość opozycyjną. W wyobraźni tego dziennika tron księcia Milana narażony jest na upadek, a książe Czarnogórski byłby przyszłym władzcą księstwa serbskiego. Książe Karageorgewicz dlatego wykluczony został z tej kombinacyi, bo Turcya przekonana o lojalności księcia Czarnogórskiego, stanowczo za nim by się oświadczyła. Ministrowie serbscy pewnie nie zatrwożą się temi ponuremi obrazami. Właśnie w ostatnich czasach Serbia dała dowody, że uczucie dynastyczne tkwi głęboko w sercach ludności, i jak niedawno zapobiegła katastrofom konstytucyjnym, tak i w przyszłości ochroni tron od zamachu garstki zapaleńców. Jeżeliby zaś głos Turcyi miał rozstrzygać o losie dynastyi, to pewnie książe Mi-

Z życia dyrektora teatru.

Malinowski, to typ starych, dobrych czasów, kiedy to aktora nazywano „komedyantem“, stawiono na równi z linoskokiem, pozwalano umierać z chłodu i głodu, jednej względem niego dopuszczając się pobłażliwości — a to, bez sarkania udzielano mu kawałka „poświęconej ziemi“, kiedy śmierć wyzwoliła go nareszcie od tego grzesznego żywota.

Teatr kamieniecki powstał w końcu zeszłego stulecia, niewielkiem zawsze cieszył się on powodzeniem, bez subwencyi istnieć nie mógł. W 1796 r. na placu niegdyś ormiańskim, zwanym już wówczas gubernatorskim, wzniesiono skromną budę; na miejscu, gdzie do końca XVI w. znajdował się stary dworzec biskupi, zniszczony pożarem 1612 r., który Turcy w czasie swego władania przerobili na *belouard*. Przez cały ciąg XVIII. stulecia sterczały tu ruiny, pozostały tylko dwie ściany przytykające do kościoła ks. Dominikanów. Otoż pierwszy antreprener dramatu na kresach poprawił te resztki, dorobił ścianę drewnianą, wszystko to nakrył dachem, we środku sklecił scenę, ławki reprezentujące krzesła, klatki reprezentujące loże i zaczął w imię Boże nauczać i bawić ubogą w wiedzę, przesiąkłą przesądami publiczność kamieniecką. A ciernista była droga dyrektora „trupy“, jak podówczas nazywano towarzystwo artystów.

Pierwszym dyrektorem był Kamiński, może krewniak Jana Nepomucena, który występował we Lwowie. Zaledwie ukończył on budowę teatru, aż tu naraz duchowieństwo cerkwi św. Jana, tuż obok położonej, wytoczyło mu proces o nieprawne rozlokowanie się w okolicy domu Bożego; według przepisów bowiem obowiązujących, wyszynki spirytualiów i zakłady ku publicznej uciesze i zgorszeniu służące, winne się w pewnem z góry określonem oddaleniu od świątyni znajdować; księża i teatr do tej zaliczyli kategoryi. Dyrektor sprawę wygrał, ale na pół roku t. j. na czas toczącego się procesu, musiał zawiesić przedstawienia, potem nastąpił post wielki, w ciągu którego do dziś, u nas przynajmniej teatr, bywa zamknięty, na wstępie więc poniósł straty nie małe...

Nareszcie w jesieni je rozpoczęto. Naturalnie że Bohomolec i Bogusławski wypełniali cały repertuar, grywano zresztą i operetki Kamieńskiego Macieja, ale publiczność obojętnie je przyjmowała a widzów zwykle zbierało się nie wielu.

— Byłem w *teatrum* tutejszem — pisze pewien obywatel wiejski w 1798 r. — komedyanci występowali ze śpiewkami, sztuka *sub titulo* była: *Zośka czyli wiejskie zaloty.* Istne to *scandalia*, powiem szczerze Waszmość panu, że nie warto na nie patrzeć!

Jednych więc lenistwo, innych obojętność, jeszcze innych uprzedzenia odstręczały od teatru, wegetował też nędznie przez lat sześćdziesiąt kilka. Często zawieszać trzeba było w czasie słoty przedstawienia, bo dach źle opatrzony, a woda sączyła się do wnętrza budynku. Nieraz widzowie, jeżeli ulewa nawiedziła miasto w czasie reprezentacyi, musieli albo wynosić się do domów, albo pod parasolami słuchać sztuki do końca. Tak stały rzeczy do 1850 r. W tej epoce plac, na którym wznosiła się skromna „buda“ Talii poświęcona, ustąpiony został przez miasto szlachcie, która zaczęła się krzątać około wzniesienia gmachu dla swoich obrad.

Patrząc na ten plac, mimowoli zgodzić się na to przychodzi, że są miejsca na tym pięknym świecie fatalizmem napiętnowane.... Tu na przykład jeszcze na początku XVII. wieku pałac biskupi, dobrze już zrujnowany, bo nasi pasterze mieszkali już wonczas w nowym gmachu, wzniesionym około katedry, zniszczony został przez pożar. Turcy na rumowiskach zaczęli wznosić *belouard*, i nie skończyli go; sterczał on jako smutna ruina przez całe ćwierć wieku XVII. i przez cały ciąg XVIII. stulecia, dopiero pod koniec jego, zaczęto wznosić teatr tymczasowo, z zamiarem zbudowania właściwego dla sztuki dramatycznej przybytku. i w stanie tej tymczasowości istniał on przeszło pół wieku, aż oto ustąpić musiał olbrzymiej budowie kosztem szlachty wzniesionej, a ta także niedokończona, od lat piętnastu opuszczona, rozsypuje się w gruzy.... Dziwne koleje losu — nieprawdaż ?...

Ale wracamy do rzeczy. Teatr przytulił się w ruinach fortyfikacyi miejskiej, obok bramy Batorego położonej, gdzie do dzisiaj egzystuje*), ale od roku 1862 grywają w nim tylko rossyjscy aktorowie. Pierwszym dyrektorem, jakeśmy to wyżej powiedzieli, był Kamiński, drugim Moszyński od r. 1816 do 1822. Epoka to najwdzięczniejsza pod względem materjalnym. W Kamieńcu wówczas kwaterował sztab korpusu gwardyi; naczelnym jego dowódzcą był książę Gorczaków, generałem dywizyi książę Wasilczyków. Oficerowie ludzie wykształceni, prawie wszyscy odbyli wędrówkę bojową do Paryża (1814); bogaci, butni, niespokojni a łaknący zabaw, ciągle walczyli z miejscowymi palestrantami, reprezentującymi stan cywilny w miasteczku. A palestra, była to młodzież szlachecka, dostatnia, także trzymająca się ostro, ztąd niesnaski, nieporozumienia; a polem popisów, polem starcia się dwóch przeciwnych obozów, była „reduta“ i teatr.

Walka ta nie miała wcale politycznego odcienia, przeciwnie oba stronnictwa wchodziły w skład miejscowej wolnomularskiej loży, po za nią jednak występował antagonizm kastowy. Mundur i frak walczyły z sobą o pierwszeństwo na zabawach i publicznych zgromadzeniach. Rzecz ta wówczas rozpowszechniona w Europie wynikała poniekąd z ducha czasu. Po wielkich wojnach Napoleońskich, wojowniczość rozpryskiwała się na drobnostki; bezczynność wywoływała zbytnią drażliwość, obrażającą się lada za co, a że obie strony nie były do ustępstw skore, więc nigdy tyle pojedynków nie liczono dawniej, ile w pierwszej połowie XIX stulecia miało miejsce.

Toć i u nas w małem kresowem miasteczku występują one w tej dobie, a kończą się niekiedy smutno... Znane są przecie mieszkańcom Kamieńca dzieje honorowej rozprawy między ubogim palestrantem Gackim, a bogatym, młodym i pięknym księciem Łobanowem-Rostowskim, oficerem gwardyi, w której ten ostatni zginął. Gacki musiał się wynieść na czas krótki z miasta, ale potem wrócił i do zgonu nie był pociągany do odpowiedzialności.

Nie dziw więc, że i w teatrze często do zwad przychodziło. W roku 1819 dawano dramat pod tytułem *Beniowski albo ucieczka z Syberyi.* W ostatnim jego akcie występuje podpity kozak, palestranci dali mu brawo, oficerowie wygwizdali; na scenę posypały się jabłka, orzechy, pomarańcze, nawet gradem cukierków zaczęto obsypywać aktorów. Krzyk i hałas wzmógł się, książę Wasilczyków wówczas obecny w teatrze, wychylił się z loży i prosił oficerów, by się przyzwoicie zachowywali. Nie wiele to pomogło, pyta więc naj-

*) Jak donosiliśmy, spalił się właśnie w zeszłym miesiącu.

lan znalazłby w Stambule silne poparcie, bo podróżą swoją do stolicy tureckiej złożył taki dowód lojalności, jakiego wielki Wezyr po wypadkach podgórzyckich niemógłby oczekiwać ze strony księcia Czarnogórskiego.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 5. Maja.

Z. *L'ordre règne à Gratz*... Przywrócono tam prędko porządek publiczny, dzięki energicznej postawie władz rządowych, tudzież własnemu opamiętaniu się ludności. Dziś, gdy uciszyła się wrzawa dziennikarska, jaka słyszeć się dała z powodu burd ulicznych w Gracu, opinia publiczna prawie jednogłośnie potępia sprawców owych demonstracyj, a wypierają się takowych nawet ci, co potajemnie sprzyjali poniekąd rozruchom w Gracu. Nie wystarczyły prawa gościnności, aby zabezpieczyć księciu Alfonsowi swobodny w Austryi pobyt; pospólstwo w Gracu pragnęło widocznie, aby infant hiszpański wprzódy przebył chrzest insultów ulicznych, zanim i ono łaskawie zechciało ścierpieć w murach swoich obcego gościa, któremu stujęzyczna fama zgotowała reputacyę prostego zbrodniarza. Dobrze i sarkastycznie wyraził się jeden z dzienników, iż studenci, stanowiący kwiat intelligencyi, przez dwa dni pełnili obowiązki siepaczy ulicznych, poczem dnia trzeciego poruczyli to szlachetne zadanie pospólstwu i gawiedzi. A w okamgnieniu część prasy tutejszej ogłosiła ks. Alfonsa jako właściwego prowokatora, zaś studentów jako niewinne ofiary, które tamten „drażnił." Doszło do tego, iż jedno z pism prawie protestowało przeciw uwięzieniu winowajców, pytając się, czemu przez jakiegoś tam księcia hiszpańskiego, studenci mają cierpieć i w studyach swych być wstrzymywani, a co większa, domagano się interpelacyi, co uczynić wypada, aby ratować studentów, zagrożonych pobytem ks. Alfonsa? Jest to po prostu przewrócenie świata do góry nogami i przypomina to owego rozpustnego ucznia, co bijąc własnego nauczyciela oświadczył ojcu, gdy tenże przypadkiem nadszedł: „Tato, z tego nauczyciela nigdy nic nie będzie." To mniemanie, iż ks. Alfons był właściwym prowokatorem, zakorzeniło się tu do tego stopnia, iż nawet *Volksfreund*, który w kilku artykułach wstępnych z pewną przesadą napiętnował te burdy w własnych listach z Gracu, konsekwentnie zarzuca ks. Alfonsowi nietaktowne zachowanie się wobec uliczników. Tę siłę w artykułach wstępnych wobec słabości w korespondencyach z Gracu, zechce wytłómaczyć sam *Volksfreund*.

Wiecie już, iż parę dzienników ogłosiło rozmowy swych sprawozdawców z księciem Alfonsem i jego małżonką; sprawozdania te wypadły dość korzystnie dla bohaterów demonstracyi w Gracu. Pomściła się za to *Deutsche Ztg*, która podała fejleton o rozmowie swego sprawozdawcy z węgierskim rozbójnikiem Doboszem, pełen parodyi sprawozdań wspomnionych. To też dziennik ten przez cały czas podżegał przeciw ks. Alfonsowi, jeszcze przed dwoma tygodniami nazwał Ofenheima *gentelmanem* od stóp do głów w porównaniu z ks. Alfonsem, teraz więc może być kontent ten dziennik z owoców swej agitacyi. Z drugiej strony *Vaterland* od razu radby wyzyskiwać demonstracye gradeckie dla celów stronnictwa swego i gniewa się może, że manifestacye tak krótko trwały i nie doprowadziły do krwi rozlewu

W każdym razie wybryki uliczne w Gracu były porządną „*hecą*", a zdaje się, że jedna „*heca*" zastępuje drugą. Zaledwie minęła — właściwie nie kończąca się nigdy — „*heca*" o tutejsze wodociągi, nastąpiła „*heca*" z powodu szczęśliwie dokonanej regulacyi Dunaju. Nadaremnie profesor Suess i burmistrz Dr. Felder zapewniali, że wszystko w porządku, że ręczą swojem słowem, że żadnej większej nie było i nie będzie klęski, nadaremnie błagali, aby każdy chcący wydać sąd, zechciał przekonać się naocznie o przekopie przesmyka tak zwanego *Rollerdamm*, a w rzeczy samej przekonać się można było naocznie, iż słowa obu tych panów były zupełnie z prawdą zgodne, gdyż Dunaj płynie majestatycznie w nowem korycie, a małe uszkodzenia, jakie sprawił przekop, są nader podrzędne w porównaniu z wielkiemi zdobyczami, ale nic to nie pomogło, sykofanci tutejsi zakrzyczeli tak chwalebne i zaszczytne dzieło regulacyi Dunaju, i pozbawili nas całego efektu wobec zagranicy. Taką „*hecą*" była także sprawa mniemanego rozpuszczenia robotników w fabryce p. Sigla; zaledwie bowiem nastała „*heca*" w Grazu, a nikt już nie mówił o robotnikach p. Sigla. Jedno z dwojga; albo fabrykom p. Sigla groziło rzeczywiste niebezpieczeństwo, albo nie, w pierwszym razie wypadki w Grazu niebezpieczeństwa tego nie mogły przecież zepchnąć z porządku dziennego, co było dowodem, że robiono tylko hałas dla hałasu; w drugim zaś razie, hałas tem mniej był na miejscu, że go sytuacya fabryki p. Sigla wcale nie usprawiedliwiała.

Stosunki w niektórych teatrach tutejszych są rzeczywiście rozpaczliwe. Opera komiczna żyje z dnia na dzień, a raczej jej artyści ledwie żyją, bo błagają o chleb codzienny. W ciągłej wojnie z dyrekcyą, której grożą to policyą, to prokuraturą, walczą o byt swój w sposób godny ubolewania. W kilku innych teatrach stosunki nie są o wiele lepsze.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Ministerstwo wyznań i oświecenia nie uwzględniło przedstawienia pewnego fakultetu, który utrzymywał, że orzeczenie, czy habilitujący się docent posiada dostateczne uzdolnienie, pozostawionem być powinno wyłącznie fakultetowi. Temu zdaniu sprzeciwia się ministerstwo na podstawie istniejących przepisów, wedle których w sprawach habilitacyjnych orzeka w pierwszej instancyi fakultet a w drugiej instancyi ministerstwo; wypływa to już z samego ducha ustawy, bo w przeciwnym razie nie mogłoby być mowy o rekursach, jakie kandydaci wnosić mogą przeciw orzeczeniom fakultetów. Nieuzasadnionem jest także zdanie fakultetu, że ma on wyłączne prawo orzekać o naukowem i dydaktycznem uzdolnieniu kandydata, a ministerstwo o nieskazitelnem politycznem i społecznem postępowaniu, albowiem najwyższa władza naukowa jest odpowiedzialną nietylko za polityczną i społeczną nieskazitelność docentów, ale także za rezultaty publicznej nauki.

— Hr. Załuski, ukończywszy swą missyę polityczną, powrócił z Stockholmu do Wiednia.

— Namiestnik styryjski rozwiązał dnia 4. b. m. wszystkie stowarzyszenia akademickie w Gradcu, z wyjątkiem stowarzyszeń naukowych i humanitarnych; liczba rozwiązanych stowarzyszeń wynosi 17.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na mocy ustawy z d. 20. czerwca 1868 konwersyi podlegają, konwertowano w miesiącu kwietniu 1875 i zapisano w księgi: 93.047 złr. 50 cent. w banknotach i 45.052 złr. 50 cent. w srebrze oprocentowanych, razem 138.100 złr. wal. austr. Do konwersyi pozostaje jeszcze w banknotach 3,394 142 złr. $82^1/_4$ ct.; w srebrze 842.897 złr. $74^1/_2$ cent., razem 4,237.040 złr. 57 centów.

— *Bohemia* dowiaduje się, że z powrotem Najj. Pana z podróży po Dalmacyi, ma być załatwiony cały szereg duchownych kwestyj osobistych. Przedewszystkiem mają być obsadzone biskupstwa w Lublanie i w Königgrätzu a według wszelkiego prawdopodobieństwa także i posady kanoników przy kapitule w Ołomuńcu. Jako kandydata na biskupstwo w Lublanie wymieniają kanonika ks. J. C. Pogaczara, który jako członek krajińskiej Rady szkolnej odznaczył się umiarkowanem postępowaniem we wszystkich kościelno-państwowych kwestyach spornych.

— Z sejmów krajowych mamy do zapisania następujące szczegóły: W. d. 3. b. m. zakończył swe posiedzenia prócz styryjskiego także sejm istryjski. Obecnie obraduje więc jeszcze 11 reprezentacyj krajowych a dwunasta, t. j. sejm dalmatyński, zbierze się dopiero d. 19. b. m. — W sejmie niższo-austryackim toczyły się w d. 4. b. m. ożywione rozprawy w sprawach szkolnych. Co do liczby członków do krajowej Rady szkolnej z sejmu wysłać się mających, nie mogło znowu nastąpić porozumienie pomiędzy rządem a sejmem. Uchwała powzięta w tej mierze przez sejm, prawdopodobnie nie otrzyma najwyższej sankcyi. Sejm morawski, zamknięty zostanie dnia 8go b. m. Dla pogorzelców Prusinowic przeznaczył ten sejm 1000 złr., i po ożywionej rozprawie przyjął wniosek komissyi szkolnej, według którego polecono Wydziałowi krajowemu przedłożyć na najbliższej sesyi projekt ustawy o regulacyi płac nauczycieli; projekt ustawy o miarach metrycznych przyjęto w trzeciem czytaniu i przedłożono rządowi do uwzględnienia petycye dwóch gmin o pozwolenie uprawy tytoniu na Morawie. Sejm tyrolski przeszedł do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem, tyczącem się organizacyi służby zdrowia w gminach. Sejm bukowiński przyjął bez zmiany projekt rządowy o wagach i miarach metrycznych i wniosek tyczący się zaprowadzenia premij za szczepienie ospy. Sejm istryjski odrzucił przedłożenie rządowe o zakładach pracy przymusowej.

Niemcy. (Z pruskiej Izby deputowanych.) Na posiedzeniu z dnia 3. b. m. przyjęła Izba w drugiem czytaniu ustawę o starokatolikach, którą tu podajemy:

§ 1. W tych katolickich gminach kościelnych w których znaczna (*erheblich*) ilość członków przystąpiła do starokatolicyzmu, zostanie używanie majątku kościelnego uregulowane w drodze administracyjnej wedle następujących postanowień.

§ 2. Starokatolikom dozwala się wspólnego używania kościoła i cmentarza. Jeżeli istnieje kilka kościołów (kaplic etc.) może nastąpić podział użytku wedle oznaczonych przedmiotów. Taki sam podział ma także miejsce co do sprzętów kościelnych. Jeżeli starokatolicy stanowią większość w gminie, przysługa im wspólne używanie kościoła w godzinach, w których zwykło odprawiać się nabożeństwo główne. Tam gdzie jest więcej kościołów, przysługa im prawo do kościoła głównego.

§ 3. Jeżeli pleban przystąpi do gminy starokatolickiej, pozostaje w posiadaniu i używaniu probostwa. W razie opróżnienia probostwa, zostanie ono w wypadku wspomnianym w § 2. ustęp. 3. oddanem gminie starokatolickiej. Tam gdzie istnieje kilka probostw następuje przy ich opróżnieniu podział używania wedle stosunku liczbowego obu stron.

§ 4. Inny, na cele kościelne przeznaczony majątek służy gminie starokatolickiej również do wspólnego użytku wedle stosunku liczbowego obu stron. Jeżeli gmina starokatolicka obejmuje większość członków gminy, a liczba reszty członków gminy nie jest znaczną, może być zarządzonem oddanie całego użytku starokatolickiej gminie. Równocześnie ma na ten wypadek nastąpić nowy wybór komitetu kościelnego i reprezentacyi gminnej.

§. 5. Gminami starokatolickiemi są w znaczeniu tej ustawy tak stowarzyszenia starokatolickie utworzone w celach służby Bożej, jeżeli kościelna ich organizacya uznaną została przez naczelnego prezydenta, jakoteż parafie starokatolickie.

Członkowie parafij starokatolickich są obowiązani przyczyniać się do utrzymania kościoła, cmentarza i innych przedmiotów majątku kościelnego, którego wspólne używanie przysługa im wedle §. 2—4 tej ustawy.

§ 6. O rodzaju i rozciągłości praw przyznanych gminom starokatolickim w §§. 2—5 tej ustawy, decyduje naczelny prezydent.

Przeciw rozstrzygnieniu naczelnego prezydenta wolno się odwołać do ministra spraw duchownych.

§. 7. W stosunkach własności majątku kościelnego ustawa ta nic nie zmienia.

§. 8. Członkami gminy w znaczeniu tej ustawy są wszyscy mężczy, pełnoletni, samodzielni katolicy, którzy mieszkają w kościelnej gminie katolickiej.

Samodzielnymi są ci, którzy mają swe własne gospodarstwo, albo piastują urząd publiczny, albo prowadzą własny interes, albo też jako członkowie rodziny jej interesa, i nie zostają ani pod opieką ani pod kuratelą.

§. 9. zawiera klauzulę wykonawczą.

Przyjęcie powyższego projektu nastąpiło oczywiście dopiero po długiej i bardzo zaciętej dyskussyi, w której ze strony centrum brali główny udział posłowie Schorlemer-Alst, Reichensperger i Windthorst, zaś ze strony liberałów Petri, Wehrenpfennig, Windthorst (Bielefeld). Zastępcy rządu nie brali żadnego udziału w dyskusyi a nawet w głosowaniu. Deputowani centrum głównie uderzali na niesprawiedliwość, jaką wyrządza ta ustawa katolikom, którzy odprawianie nabożeństwa przez starokatolików uważają za zbezcześczenie kościoła. Starokatolicy przestawszy należeć do kościoła katolickiego nie mają najmniejszego prawa do jego majątku, zresztą ilość ich jest tak nieznaczna, że równouprawnienie to jest najwyższą krzywdą dla katolików prawdziwych. Mowcy uderzali także na niejasne i elastyczne sformułowanie niektórych paragrafów, mianowicie na przyjęcie słowa „znaczna liczba" (*erhebliche Anzahl*) której ocenienie pozostawiano naczelnym prezydentom. Starokatolicy wypierają się wyraźnie nietylko uchwał ostatniego Soboru ale także soboru trydentyńskiego — nie ulega przeto wątpliwości, że przestali być katolikami, skądże więc prawo do udziału w majątku tegoż kościoła?

— Przed senatem kryminalnym poznańskiego sądu apelacyjnego toczyła się temi dniami w drugiej instancyi sprawa przeciwko księdzu dziekanowi Rzeźniewskiemu, proboszczowi z Jarocina, o rzucenie klątwy na księdza Kubeczaka, proboszcza państwowego w Książu. Sąd powiatowy w Sremie skazał był obżałowanego w pierwszej instancyi za ten czyn na 200 tal. grzywien, albo 3 miesiące więzienia. Przeciwko temu wyrokowi zaniósł prokurator apelacyę, ponieważ wówczas domagał się skazania obżałowanego na ¾ roku więzienia. Na termin nie przybył ani obżałowany, ani obrońca tegoż i dla tego wydany został wyrok zaoczny. Prokurator królewski wniósł dziewięciomiesięczne więzienie, senat-zaś kryminalny podwoił tę karę i skazał księdza Rzeźniewskiego na ośmnasto-miesięczne więzienie a to na podstawie § 5 ustawy z dnia 13. Maja 1873, tyczącej się granic prawa używania kar kościelnych, dalej na podstawie § 4. ustawy z dnia 20. Maja 1874 o administrowaniu opróżnionych biskupstw katolickich, z powodu niedozwolonego wykonywania praw biskupich, i nareszcie na podstawie § 185. kodeksu karnego o publiczną obrazę p. Kubeczaka.

Francya. Rada departamentu Gironde zamknęła swe posiedzenia 2. b. m. Prezydent rady Métadier dał w dniu tym wielki obiad, na który zaprosił wszystkich członków rady ze stronnictwa republikańskiego, deputowanych z tego departamentu i Gambettę, który podówczas bawił w stolicy departamentu Bordeaux. Jeden z członków rady Pascal Duprat miał mowę, w której skonstatował, że ludność wiejska zaczyna się tłumnie (?) zwracać ku republice; następnie zabrał głos Gambetta, mówiąc długo o obowiązkach stronnictwa republikańskiego i wyraził nadzieję, że republika odniesie stanowcze zwycięztwo nad swoimi nieprzyjaciółmi, jeżeli stronnictwo republikańskie zdoła przekonać ludność wiejską, że charakter republiki jest pokojowym, podczas gdy wszelkie antirepublikańskie agitacye są rewolucyjne i anarchiczne. Przyszłość kraju spoczywa wedle przekonania Gambetty w rękach ludności wiejskiej, dlatego powinna ludność ta wiedzieć, że każdy bonapartystowski i reakcyjny senator będzie pracował dla rewolucyi. Na zgromadzeniu tem postanowiono w końcu rozwinąć jak najenergiczniejszą agitacyę w duchu republikańskim między ludnością wiejską.

---

bliżej siedzącego w krzesłach, czy ma u boku szpadę?

— Mam mości książę — odpowiedział zapytany — i to jeszcze złotą. (Złota szpada daje się w Rossyi za waleczność.)

— Aresztować tego pana natychmiast — zawołał generał do adjutanta

W tem pani Moszyńska wbiega nasceę i płaczliwym głosem błaga o ratunek, dodając że oficerowie wpadli za kulisy i męża jej chcą zamordować. Posłano po siłę zbrojną, rzecz się na burdzie skończyła, połamano ławki i krzesła, a choć je gwardya sowicie opłaciła, ale z powodu tej bójki publiczność na długo odstręczyła się od teatru.

Po Moszyńskim objął dyrektorstwo Malinowski. Czternaście lat walczył, pracując nad podniesieniem sceny i uszlachetnieniem stanu aktora i jemu to zawdzięczamy rozpowszechnienie utworów Fredry. Następcy Malinowskiego, Pilik, Szmitkow (pierwszy wprowadził balet); Piekarski do 1859, uczeń to p. Seweryna, zdolny aktor, pracował sumiennie; w repertoarze jego figurowały przedewszystkiem sztuki Korzeniowskiego, wdzięcznie i z umiejętnością odgrywane W r. 1860 stanął na czele teatru kamienieckiego p. Piotr Jaksa Bykowski, znany autor kilku powieści; za jego czasów scena stała bardzo wysoko, koszta potrzebne na jej podniesienie łożył ówczesny marszałek powiatowy, a potem guberski, p. Aleksander Sadowski, ale też za to wybór aktorów był dobry, gra nie zostawiała do życzenia (Ekerowie z córką, Jankowski, Piotrowscy, Baczyński, Soroczyński.) Sztuki dawano wyborowe; Warszawa dopiero w ubiegłym roku zdobyła się na wystawienie dramatu Słowackiego *Mazepa*, kiedy na scenie kamienieckiej grano go z wielkiem powodzeniem po kilkakroć, jeszcze przed czternastu laty.

(Dokończenie nastąpi.)

— Do wychodzącego w Bajonnie dziennika *Sans parti pris* wystosował przyjaciel Thiersa, Barthelemy de St. Hilaire, pismo, które również obliczone jest na pozyskanie wyborców dla kandydatów republikańskich. Pismo to tak opiewa: „Otrzymałem przesłane mi łaskawie numera pańskiego dziennika i dziękuję Panu za sympatyę, z jaką się wyrażasz o p. Thiersie. Sądzę tak samo jak Pan, że Thiers byłby utworzył republikę i byłby wyświadczył tem Francyi nową ogromną usługę obok wielu innych. Chociaż nie przeczę, że Thiers mógł popełniać błędy, gdyż nikt nie jest nieomylnym, to jednak nie podzielam pańskiego zdania co do zarzucanych mu przez Pana dwóch błędów. Pomimo konstytucyi Riveta musiał Thiers ustąpić w obec uchwały Zgromadzenia narodowego z dnia 24. maja, gdyż po tym nieprzyjaznym akcie, byłoby nastąpiło wiele podobnych, tak, że musiał ustąpić, jeżeli nie chciał narazić na szwank własnej godności i jeżeli nie życzył sobie stać się przyczyną zatargów, które byłyby skompromitowały republikę. Gwałty trzeba pozostawić cesarstwu; szacherkę plebiscytową trzeba również pozostawić cesarstwu; nie masz bowiem uczciwości w grze, gdzie kostki są fałszywe. Jeden jest tylko uczciwy i praktyczny sposób dowiedzenia się woli narodu, a tym sposobem są wybory powszechne. Wiesz Pan zresztą, jaką wartość mają plebiscyty; plebiscyt z 8. maja 1870 nie zdołał przeszkodzić, że w 4 miesiące później cesarstwo runęło. Za Napoleona I. odbyło się kilka plebiscytów, które nie zdołały również wzmocnić tronu. Thiers uczynił zatem bardzo dobrze, że nie chwycił się tego zwodniczego środka; gdyż w razie przeciwnym byłby się zniżył do pospolitego cezara. Republika uchwaloną została przez Zgromadzenie narodowe, którego większość jest monarchiczną; fakt ten jest wymownym dowodem niezbędnej konieczności tej formy rządu."

— *Univers* donosząc o burdach ulicznych w Gracu dodaje: „Don Alfons zjednał sobie nowe prawa do poważania u ludzi uczciwych. Insultowany nikczemnie przez kanalię kosmopolityczną, zagrożony na życiu, wzywany przez małodusznych do opuszczenia miasta, oświadczył, że pozostanie i nieustąpi bandytom rewolucyi (!) Dumna ta postawa godną jest byłego żuawa papiezkiego i jenerała, który tyle stoczył bitew w Katalonii."

— Projekt ustawy o wyborach senatorów wypracowany przez ministra sprawiedliwości Dufaura, zawiera następujące postanowienia: W radzie gminnej przewodniczy obradom nad wyborem delegatów mer miasta lub gminy; wyborcy senatorów mogą być równocześnie deputowanymi Zgromadzenia narodowego, członkami rad departamentowych i okręgowych, tudzież delegatami gmin; we wszystkich tych wypadkach mają ci wyborcy tylko jeden głos; w gminach, w których rada municypalna zastąpioną jest komisyą municypalną, powołani będą delegaci przez powszechne wybory wyborców gminnych; delegaci mogą żądać zwrotu kosztów podróży, jeż[illegible] dowiodą, że byli obecni podczas wyboru [illegible]zydyum komitetu wyborczego; senatorowie będą pobierali takie same dyety, jak deputowani Zgromadzenia narodowego.

— *Bien Public* zamieszcza następujący komunikat: „Zwracają naszą uwagę na dziwnego rodzaju manewr dzienników pruskich. Oto poczciwe dzienniki berlińskie zamieszczają codziennie protesty przeciw ogłaszaniu wiadomości senzacyjnych, której to zbrodni mają się dopuszczać dzienniki francuzkie. Główną winowajczynią ma być „Ajencya Havasa", która na podstawie doniesień i depesz dzienników zagranicznych fabrykować ma sobie depesze i rozsyłać je bez podania źródła dziennikom prowincyonalnym. Jeżeli depesze te są mniej lub więcej niepokojące, natenczas dzienniki pruskie podają je za dziennikami francuzkiemi, i uderzają z tego powodu na alarm, chociaż bardzo dobrze o tem wiedzą, że Ajencya Havasa zaczerpnęła te wiadomości z dzienników zagranicznych, jakoto: londyńskich, wiedeńskich lub brukselskich. Poczuwamy się do obowiązku zwrócić uwagę naszych kolegów na tę okoliczność; zaś Ajencyi Havasa radzilibyśmy, ażeby nie dawała swej sygnatury towarom tak podejrzanego gatunku."

— Ks. Aumale, komendant ósmego korpusu, załogującego w Besançon, objeżdża obecnie departament Wogezów i zwiedza budowę nowych fortów.

— Półurzędowy *Bulletin français* donosi, że na szczycie kolumny Vendôme ustawioną będzie w krótce już statua Napoleona I.

— Ambasador niemiecki ks. Hohenlohe był d. 2. b. m. na obiedzie u prezydenta Zgromadzenia narodowego ks. Audiffret-Pasquier. Nazajutrz zajechał do Monachium, gdzie od dłuższego czasu bawi małżonka jego.

— Hr. Władysław Hoyos, który do niedawna był radcą ambasady austryackiej w Paryżu z rangą pełnomocnego ministra, został mianowany komandorem legii honorowej.

Anglia. Na posiedzeniu Izby lordów 3. maja, lord Russel zawezwał rząd, aby przedłożył izbie ostatnie noty zamienione między rządem belgijskim i niemieckim, a zarazem aby zawiadomił, jakie kroki przedsięwziął w celu stwierdzenia słuszności dotkniętych w pomienionych notach faktycznych stosunków. Russel wspomniał przytem, że ustawy angielskie uważają wystąpienie przeciw zagranicznym książętom jako naruszenie pokoju i przyjaźni królowej i jako takie poddają karom. Podobna zasada winnaby być przyjętą przez inne narody. Belgijskie natomiast ustawodawstwo ma na oku jedynie te wypadki, w których karygodny zamiar objawia się jako początek wykonania czynu. Zwraca przeto zapytanie do rządu, czy Belgia jest gotową wprowadzić takie ustawy, które byłyby w stanie utrzymać stosunki przyjacielskie z zagranicznemi mocarstwami?

Hr. Derby odpowiada, że zaledwie od trzech kwadransów jest w posiadaniu belgijskiej noty z odpowiedzią na ostatnią niemiecką notę, nie mógł jej przeto dotąd ścisłemu poddać rozbiorowi. Udzieli rzeczoną notę izbie, skoro tylko rząd belgijski ogłosi ją publicznie. Minister oświadczył nadto, że według jego mniemania, w całej korespondencyi obu rządów nic się takiego nie mieści, coby nosiło charakter obraźliwy. Jest jedynie poruszonem pytanie, czy belgijskie ustawy są wystarczające, aby zadość uczynić uznanym wymaganiom w zwyczajach prawa międzynarodowego. Nie odwołano się jednak do państw poręczających, dla tego minister nie sądzi, aby dla dobrych stosunków Niemiec z Belgią, lub dla pokoju europejskiego potrzebną była interwencya, której nikt nie żąda.

Włochy. Na interpelacyę Manciniego o zachowaniu się rządu wobec duchowieństwa odpowiadał minister sprawiedliwości Vigliani na posiedzeniu Izby deputowanych 4. b. m. Odpowiedź tę podał nam już wprawdzie telegram, lecz tylko w kilku słowach; dziś przeto podajemy ją w obszerniejszem streszczeniu.

Minister Vigliani ubolewał najprzód, że interpellant przypisuje gabinetowi sposób myślenia wprost przeciwny zachowaniu się jego i poświęceniu dla sprawy ojczyzny i wolności. Interpellacya ta będąca niejako aktem oskarżenia przeciw polityce kościelnej rządu, zasadza się na samych tylko przypuszczeniach. Nagana ustawy gwarancyjnej jest wprost bezpodstawną, ustawa ta bowiem okazała się wyborną, ponieważ odpowiada szczególnym właściwościom i stosunkom Włoch.

„Nie potrzebuję, mówił minister, odpowiadać na oskarżenia, jakoby gabinet dążył do jakiegoś pojednania, ponieważ pojednanie takie uważam za niemożliwe. Rząd dąży jedynie do tego, aby stosunki obu władz, świeckiej i duchownej, w ten sposób zostały uregulowane, iżby wynikła z tego umiarkowana, sprawiedliwa polityka, któraby zdołała usunąć wszelkie zatargi."

Na zarzuty Manciniego w sprawie *exequatur*, zachowania się wyższego kleru i mianowania proboszczów, odpowiada minister, że nie wiadomo mu o żadnem naruszeniu ustawy gwarancyjnej ani też praw państwa.

Mancini obstawał przy swoich zarzutach i wniósł porządek dzienny wzywający rząd do utrzymania godności narodowej, strzeżenia ustaw i praw państwa i bezzwłocznego zarządzenia odpowiednich kroków, aby majątek kościelny w duchu wolności niższego kleru w rzeczach kościelnych był uregulowany.

Dyskusyę odroczono na dzień następny.

Belgia. (*Odpowiedź na drugą notę niemiecką*) odczytaną została w belgijskiej Izbie deputowanych 4. b. m. przez ministra spraw zagranicznych, hr. d'Aspremont Lynden. Oto treść tej odpowiedzi:

„Kanclerz niemiecki wyrażał swe ubolewanie z powodu, że rząd belgijski odmówił żądaniom, zawartym w nocie niemieckiej z 3. lutego. Podpisany minister spraw zagranicznych zwraca uwagę, że przypuszczenie to wychodzi po za dosłowne brzmienie jego pierwszej odpowiedzi. Rząd belgijski oświadczył tam bowiem, że w razie, jeżeli mocarstwa zmieniłyby powszechne prawo karne w ten sposób, iżby nieokreślony zamiar zbrodniczy uważany być miał za występek, nastąpiłoby prawdopodobnie zbadanie tej materyi prawa karnego.

W sprawie Duchesna zarządzono bezzwłocznie dochodzenie, które jednak dotychczas nie jest jeszcze ukończonem. Gabinet berliński trzyma się zasad ogólnych i zaprasza rząd belgijski do zastanowienia się w jaki sposób pojedyńcze państwa w praktyce mają czynić zadość swym powinnościom, aby poddanych swoich wstrzymywać od zakłócenia spokoju wewnętrznego państw sąsiednich i od wstrząśnienia istniejących dobrych stosunków międzynarodowych. Sprawa ta obchodzi nietylko Belgię i Niemcy, lecz wszystkie państwa, które mają sobie za obowiązek czuwać nad utrzymaniem powszechnego pokoju. Ponieważ także niemieckie ustawodawstwo przedstawia pod tym względem luki, chce kanclerz niemiecki zawezwać władze cesarstwa do wygotowania prejektu nowej ustawy i zaprasza rząd belgijski, aby poszedł za tym przykładem. Skoro rząd belgijski zostanie zawiadomionym o zarządzeniach wydanych w Niemczech i gdzieindziej w celu doprowadzenia do skutku tych zmian w ustawie, nie omieszka zarządzić zbadania, o ile dadzą się pogodzić ze zwyczajami i tradycyami Belgii jak niemniej ze swobodami, zapewnionemi konstytucyą.

Rząd belgijski wejdzie w to badanie ze szczerem życzeniem utrzymania dobrych stosunków międzynarodowych. Belgia zdecydowaną jest stanowczo wypełniać swe obowiązki państwa neutralnego w duchu przyjaźnym i w takiej rozciągłości, jaką prawo międzynarodowe państwom neutralnym przepisuje. Rząd belgijski nigdy nie wątpił o dobrych zamiarach, jakiemi gabinet berliński się kierował, komunikując swą korespondencyę mocarstwom gwarancyjnym; podpisany minister spraw zagranicznych, co się tyczy jego osoby, nie byłby organem usposobienia swego kraju, gdyby nie chciał z naciskiem wspomnieć po raz wtóry o wysokiej wartości, jaką Belgia do utrzymania dobrych stosunków z Niemcami zawsze przykładała, i gdyby nie był zdecydowanym czynić wszystko, co jest w jego mocy, aby te stosunki były i nadal utrzymane. *Podp.* Aspremont.

Po odczytaniu tej noty oświadczył minister spraw zagranicznych: Jeden z faktów przytoczonych w nocie niemieckiej, tyczy się specyalnej kwestyi prawa karnego. Jest to znana sprawa Duchesna. Dotychczas nic nie publikowaliśmy w tej sprawie. Rezerwę tę uznacie panowie za odpowiednią i zostanie ona zachowaną aż do zamknięcia postępowania sądowego. Jakkolwiek wypadnie rezultat tego dochodzenia, zastosujemy postępowanie nasze ściśle do oświadczenia, jakie złożyliśmy gabinetowi Berlińskiemu. Inne fakta odnoszą się do spraw ogólnych, które w nocie niemieckiej z 15. Kwietnia b r. obszerniej są traktowane. Akta dyplomatyczne są już powszechnie znane. Podałem kwestye, któremi one się zajmują i punkt, na jakim stoją obecnie. Udzielając Izbie i krajowi wiadomości o oświadczeniach, jakie złożyliśmy i usposobieniu, jakie objawiliśmy, odwołuję się do patryotyzmu wszystkich stronnictw. Mniemamy, że byliśmy wiernymi tłumaczami myśli i usposobień Belgii i mamy nadzieję, że usposobienia te znajdą uznanie w Niemczech."

Po tem oświadczeniu ministra odroczono dalszą dyskusyę do piątku.

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik** przeniósł komisarzy powiatowych Franciszka Marcinkiewicza z Śniatyna do Doliny, dra Teofila Sozańskiego z Doliny do Śniatyna, Emila Glenieckiego z Żółkwi do Czortkowa i Karola Fettera z Namiestn. do Żółkwi, dalej koncepistów Namiestnictwa: Józefa Lanikiewicza z Kossowa do Kołomyi, Augusta Sczurowskiego z Brodów do Brzozowa, nareszcie praktykantów konceptowych: Bolesława Nowosielskiego z Grybowa do Przemyśla, Seweryna Chrząszczewskiego z Sokala do Kossowa, Jana Kunaszowskiego z Namiestnictwa do Śniatyna, Stanisława Kwiatkowskiego z Namiestnictwa do Grybowa i Władysława Gorleckiego z Śniatyna do Namiestnictwa.

† **Ksiądz Kajetan Maramoross**, infułat, szambelan papiezki, prałat i proboszcz kapituły archikatedry lwowskiej obrządku ormiańskiego, zmarł d. 6. Maja w naszem mieście. Czcigodny ten kapłan, znany i poważany w szerokich bardzo kołach, dożył późnego wieku, liczył bowiem już lat 85. Pogrzeb odbędzie się jutro.

— **P. Zygmuntowi Kaczkowskiemu**, który jak donosiliśmy otrzymał krzyż kawalerski francuzkiego orderu legii honorowej, pozwolił Najj. Pan przyjąć i nosić tę dekoracyę.

— **Pierwszy występ pani Miller-Czechowskiej** primadonny opery królewskiej w Madrycie, jutro, w sobotę w operze Halevy-ego *Żydówce*. Panna Czechowska spiewać będzie w języku polskim.

— **Na korzyść Towarzystwa bratniej pomocy** słuchaczów akademii technicznej, odbędzie się w sobotę dnia 8go maja 1875 w sali ratuszowej koncert pod kierownictwem p. L. Marka, ze współudziałem p. T. Nowakowskiej, panny Z. M., pań W., P., Sz., L., M., B., N., Sz., S., G., G. i S., panów Jareckiego i Kulczyckiego, oraz wielu panów artystów i amatorów. Program koncertu: 1. Uwertura z *Egmonta* na dwa fortepiany Beethovena, odegrają panny Z. M., L., Gh., Z. T. i M. 2) Dwie pieśni do słów Słowackiego, muzyka H. Jareckiego, odspiewa p. Kulczycki. 3. a) *Larghetto* Chopina, b) *Tarantella* Liszta, odegra panna Z. M. 4. Deklamacya, wygłosi pani T. Nowakowska. 5. *Nocturn* i walec F. Chopina, odegra p. L. Marek. 6. Duma ukraińska na chór mięszany, słowa Juliusza Słowackiego, muzyka Henryka Jareckiego: Część pierwsza: «Czemuś smutny, Ruńko młody« (*Andantino*). Część druga: «Hanko, Hanko, wstań z kamienia« (*Vivace*). Część trzecia: «Patrz, już Ruńko na dolinie« (*Grave*). Początek o godzinie pół do 8. wieczór. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierni p. Rotlendera, zaś wieczór przy kasie, a cel jest tak piękny, program tak obfity, że powinne być rozkupione.

— **Z Towarzystwa technicznego.** W sobotę dnia 8go Maja 1875 odbędzie się ostatnie posiedzenie tego Towarzystwa w sali Fizyki Akademii technicznej, o godzinie 7ej wieczorem. Na porządku dziennym: 1) O cemencie z fabryki pp. Struszkiewicza i Długoszowskiego w Weldzirzu. P. Wierzbicki. 2) O sygnałach elektrycznych używanych przy kolejach żelaznych w Austryi i Prusiech. P. Machalski. Przez czas letni jak w przeszłych latach tak i w tym roku posiedzenia odbywać się nie będą i rozpoczną się dopiero w jesieni t. j. w miesiącu Październiku.

— **Odczyty naukowe.** Zarząd lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagog. korzystając z przyjazdu na czas krótki do Lwowa znanego w świecie uczonym profesora Franciszka Duchińskiego, urządza w sali ratuszowej jeszcze dwa odczyty, w których tenże będzie mówił o «Hydrografii Europy«. Pierwszy odczyt odbędzie się w sobotę 8go b. m. od godziny 4. do 5. wieczór, drugi w poniedziałek 10. b. m. od g. 5. do 6. Wstęp na salę 50 ct., na galeryę 20 ct. Biletów na obydwa odczyty dostanie w księgarni pp. Gubrynowicza i Saifarta.

* **Kradzież kosztowności.** Wczoraj skradziono właścicielowi dóbr Aug. Kraińskiemu w Wyszatyczach z pomieszkania pięć sznurków pereł w cenie 300 złr., 600 złr. w banknotach, kilka dukatów i broszkę złotą z białawym kamieniem. Sprawcy kradzieży mieli podążyć do Lwowa, gdzie zapewne skradzione precyoza spieniężyć zamyślają.

* **Ogień kominowy.** Wczoraj o godz. w pół do 1. po południu zajęła się sadza w kominie domu p. Majera Rentschnera, przy ulicy krakowskiej, lecz ogień został spiesznie przez straż ogniową ugaszonym i nie wyrządził żadnej znacznej szkody. Ponieważ ogień miał powstać z powodu nieczyszczenia komina, pociągnięto do odpowiedzialności kominiarza tej części miasta.

* **Srebro skradzione.** Salomon Sass złotnik pod l. 9, przy ulicy Żółkiewskiej przytrzymał wczoraj w swoim sklepie Józefa Lachowskiego, parobka z dworu w Romanowie, który mu przyniósł do oszacowania i sprzedania dwie łyżki stołowe i dwie łyżeczki srebrne ocenione na 14 złr. Pokazało się, że łyżki skradła kucharka w pomienionym dworze i oddała mu do sprzedania.

* **Kradzież bielizny.** Tej nocy około godz. 3. dobyli się niewiadomi sprawcy do zamkniętego strychu w domu pod l. 39, przy ulicy Żółkiewskiej i zabrali właścicielowi domu p. Eliaszowi Stroh, bieliznę w wartości 200 złr. Z powodu śledztwa za tą kradzieżą, aresztowała policya dziś rano znanego złodzieja Józefa Niznika, w którego pomieszkaniu znaleziono wprawdzie rozmaite sztuki bielizny, nie pochodzące jednak z tej kradziaży.

— **Z koncertu na dochód** fundacyi stypendyjnej imienia ś. p. Stanisława Chlebowskiego wpłynęło ogółem 363 złr. 70 ct. w. a. Wydatki wynosiły 102 złr. 32 ct.; pozostaje przeto dochód czysty w kwocie 261 złr. 38 ct. w. a. Komitet składkowy podając ten rezultat do powszechnej wiadomości, ma sobie za miły obowiązek złożyć publiczne podziękowanie p. Henrykowi Jareckiemu za artystyczne kierownictwo, szanownym amatorom i artystom za uprzejmy współudział, nakoniec pp. Seyfarthowi i Czajkowskiemu za bezpłatne wypożyczenie fortepianów.

⁂ **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej z grupy większych posiadłości odbył się d. 22. kwietnia w Białej. Wybrano jednogłośnie p. Feliksa Foltańskiego, właściciela Kańczugi.

⁂ **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Liskie ze składek w w swym powiecie, ogółem wraz z wykazanemi już datkami, kwotę 101 złr. 12 i pół ct., z której 22 zł. wyłącznie dla poszkodowanych pożarem urzędników gorlickich. Kwota tą

w całości odesłaną została na miejsce przeznaczenia.

** **Nieszczęśliwe wypadki.** Podczas przeprawy przez rzekę Łomnicę w Pukarowcach, w Stanisławowskiem, d. 23. kwietnia przewoźnik Hryń Smyczuk przez własną nieostrożność wpadł do wody i utonął. Z powodu wysokiego stanu wody ratunek był niemożliwy.

Dnia 26. kwietnia 8-letni syn włościanina Michała Koźmica z Pcimia, w Myślenickiem, Jan, łowiąc ryby w rzece Rabie wpadł do wody i utonął

Tegoż dnia we wsi Jarczowcach, w Złoczowskiem, w karczemce odludnej zamieszkalej przez Szaję Regera, znaleziono pod żłobem głowę kobiecą. Żandarmi z posterunku Zborowskiego przedsięwzięli dalsze badania i znaleźli na polach Jarczowieckich kożuch, płótniankę, trzy chustki lniane, czepek i but podarty tudzież rozmaite drobne przedmioty, a między innemi karteczkę z napisem »pozew Anny Chomiak z Laszek królewskich przeciw Filipowi Dulebie«. Znaleziono wreszcie trzy piszczele z rąk i nóg ludzkich. Zdaje się przeto, że nieszczęśliwa padła ofiarą mrozu lub zwierząt drapieżnych a psy rozszarpały i poroznosiły jej członki. Śledztwo sądowe jest w toku, oraz dochodzenie co do przynależności nieszczęśliwej.

** **Samobójstwa.** We wsi Strannej, w Samborskiem, d. 12. kwietnia, powiesiła się na drzewie w ogrodzie włościanka Maryanna Dykowa, która od dłuższego czasu cierpiała umysłowo i na padaczkę. — W Palczyńcach, w Zbarazkiem, d. 23. kwietnia odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła kosą na strychu własnej chaty, 40-letni Semen Dudar, żonaty, od wielu lat cierpiący fizycznie i umysłowo, a w ostatnich czasach zupełnie ociemniały. Wreszcie d. 26. kwietnia w gminie Rottenhan, w Gródeckiem, obwiesił się mieszkaniec tamtejszy Jan Scheer, liczący lat 23, jak się z dochodzenia okazało, w przystępie melancholii.

— **Olbrzymi obelisk egipski**, podobny do znanego pod nazwą «Igły Kleopatry«, pewien zamożny Anglik zamierza kosztem prywatnym sprowadzić do Anglii. Waga obelisku tego wynosi 280 beczek okrętowych czyli 5600 centnarów, a koszta przewozu ocenione zostały na 10.000 funtów szterlingów. Przewóz uskuteczniony będzie za pomocą olbrzymiej tratwy, ciągnionej przez okręt parowy.

— **W górach Czeskich** jeszcze w ostatnich dniach kwietnia wędrowiec przebywać musiał zaspy śnieżne uścielone na 6 do 9 stóp wysoko.

— **Przestroga dla wychodźców.** Angielskie ministerstwo na wniosek lorda Derby uznało następujące miejscowości i okolice jako szkodliwe dla zdrowia Europejczyków: na zachodniem wybrzeżu Afryki Fernando Po i Loanda, Brunei na wyspie Borneo; Rio de Janeiro, Para, Pernambuco, Bahia i Santos w Brazylii, Greytown w Ameryce środkowej, Cartagena, Santa Maria i Panama w Zjednoczonych stanach Kolumbii. St. Thomas posiadłość duńska, Cayenne i Réunion, posiadłości francuzkie, Port-au-Prince, na wyspie Haiti; Tananarivo, na Madagaskarze, Surinam posiadłość niederlandzka, Callao w Peru; Poti w Rossyi, Havanna, Portorico i Manila posiadłości hiszpańskie, Sulima w Turcyi; Kanton, Wampon, Amoy, Foo-choo-foo, Ningpo, Szanghai, Swotow, Chefoo, Niu-Cheang, Taiwan, Kiankiang, Hankow, Pekin, Taku, wyspy Pagoda i Kiungchow w Chinach a wreszcie Bangkok w państwie Siamskiem.

— **Sędziwego wieku** dożyła w Warszawie niejaka Apolonija Zambrzycka, zmarła w tych dniach w tamtejszym szpitalu św. Ducha licząc lat 103. Wiek ten z górą przeżyła Zambrzycka w stanie panieńskim.

— **Zmarli** w Wiedniu: dnia 5go b. m. po krótkiej słabości c. k. major hr. Oskar Rozwadowski, zaś dnia 3go b. m. dr Dominik Mayer, biskup polowy armii austryackiej.

— **Nowa wycieczka napowietrzna.** Ostatniej niedzieli około godziny kwadrans na 2. w południe Durnof, Tonvielle i Mariotte puścili się z Paryża balonem *Ville de Calais.* Wzięli oni z sobą w klatce różne ptaki, ażeby dokonywać na nich spostrzeżeń co do nacisku powietrza i gazów. O godzinie 7ej minut 10 z wieczora, doniósł do Paryża telegram, że balon, który wzbił się był do wysokości 3800 metrów, spadł pod Creney, w pobliżu Troyes. W wysokości owej pod wpływem gazów zginął jeden ptak. Termometr wskazywał tam 4 stopnie zimna. W ogólności wycieczka powiodła się szczęśliwie; brak balastu oraz ciągła w górnych warstwach zmiana zimnych prądów powietrza z rozpieczonemi od palących promieni słonecznych, były powodem, że aeronauci nie mogli wznieść się balonem wyżej.

— **Nowe wykopaliska pompejańskie.** Dnia 23. kwietnia, jak donoszą dzienniki włoskie, wykopano w Pompeji obraz, który przez znawców uznany został za najcenniejszy z wydobytych dotychczas ze szczątków owego przedwiekowego miasta. Obraz przedstawia postać Laokoona według opisu Wirgilego. Ponieważ farby dochowały się zupełnie dobrze, bez użycia przeto jakichkolwiek środków obraz ten da się przenieść do muzeum.

— **Nowe muzeum oryentalne** w pałacu ks. Windischgraetz w Wiedniu, o którego otwarciu d. 3. b. m. donosiliśmy, składa się głównie ze zbiorów, które na wystawie powszechnej w r. 1873 stanowiły oddział etnografii Wschodu. Pierwsze piętro wspomnionego pałacu pomieściło same zbiory, drugie zaś wschodnie urządzenia mieszkań, meble, kobierce i sprzęty. Otwarcie muzeum nastąpiło w obecności protektora Arcyks. Karola Ludwika przez szefa sekcyjnego bar. Hoffmanna.

— **Szczyt kolumny Vendome** w Paryżu, obalonej przez komunę a ostatniemi czasy na nowo wzniesionej, ma ozdobić znów, jak dawniej, posąg cesarza Napoleona I. Właśnie donosi urzędowy *Bulletin Franc.* że uchwała rządu francuzkiegow tej mierze już zapadła.

GŁOSY PUBLICZNE.

W celu porozumienia się w kwestyi propinacyjnej mamy zaszczyt zaprosić niniejszem P. T. wyborców z większych posiadłości byłego obwodu Stryjskiego do zebrania się w Stryju dnia 12. maja 1875 o godz. 11. rano.

Posłowie na Sejm krajowy byłego obwodu Stryjskiego

Pietruski, Horodyski.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Béranger**, studyum przez Jana Amborskiego; pod tym tytułem pojawiła się we Lwowie broszura o 46 stronicach druku, z pod pióra znanego zaszczytnie autora gramatyki francuskiej, ułożonej wedle oryginalnego i bardzo praktycznego systemu Studym o Bérangerze jest artykułem dziennikarskim, napisanym pobieżnie, który może dobrze figurować w piśmie obok innych efemerycznych, w osobnem jednak wydaniu nie ma racyi bytu.

✕ **Do Noclegu w Apeninach** Aleksandra Fredry (ojca) skomponował muzykę, jak się dowiadujemy, jeden z wysoce utalentowanych dylletantów lwowskich, którego muzyka do pewnej szeroko rozpowszechnionej pieśni stała się niemal nutą ludową. Próba muzyki do *Noclegu w Apeninach* odbyć się ma w kole znawców i przyjaciół kompozytora; nie wiemy wszakże, czy autor zamierza oddać ją scenie, czego by szczerze życzyć należało.

✕ **Dzieje Polski Roeppela** (*Geschichte Polens von Dr. Richard Roeppel*) przełożył na język polski dr. Karol Przyborowski w Kamieńcu Podolskim i poszukuje nakładcy.

— **Moniuszko w operze włoskiej.** Z Wilna piszą, że porozlepiane tam po rogach ulic afisze, donoszą o przyjeździe na lato trupy spiewaków p. Carosellego, a w repertuarze oper, które mają być przedstawione na scenie wileńskiego teatru znajduje się i *Halka* Moniuszki, rozumie się w języku włoskim. Przekładu libretta dokonał p. Achilles B.

✕ **Napoleon I jako krytyk dramatyczny.** Generał Filip de Segur w pamiętnikach swoich opisuje w nadzwyczaj ciekawy i charakterystyczny sposób, jak się zachowywał i o czem rozmawiał Napoleon I. w chwilach najważniejszych swego życia, na przedjutrzu wielkich bitw i olbrzymich wypadków. Nikt by nie uwierzył, że tuż przed rozpoczęciem bitwy jakiejś genialny ten wojownik rozmawiał o najobojętniejszych przedmiotach, o sztuce i literaturze. W nocy przed bitwą pod Austerlitz, na biwaku, rozmawiał cesarz o dramaturgii, a Segur tak nam tę scenę opisuje: «Cesarz zwracając się do Junota przeniósł rozmowę na pole teatru i dramaturgii. Junot odpowiedział mu, przytaczając kilka dzieł nowych, między innemi *Templaryuszów* przez Raynouarda, który to dramat przedstawiono świeżo w *Téâtre-francais* z niesłychanem powodzeniem. Napoleon znał tę sztukę, a usłyszawszy teraz jej tytuł, zawołał „*Templaryusze*! ach, to tragedya chybiona; mówiłem to autorowi, który mi tego nie przebaczy nigdy; wiem o tem z góry. Trzeba chwalić tych panów literatów, jeżeli chcecie, aby oni was chwalili... Nie ma żadnego charakteru w tym dramacie prócz jednego, który się utrzymać może; jest to charakter człowieka, który *chce umrzeć*... Ale to jest fałsz, rys nienaturalny, to nic nie warte! Trzeba *chcieć* żyć, a *umieć* umrzeć — w tem leży prawda! (*Il faut vouloir vivre et savoir mourir, voila la verité!*)“ Następnie mówił cesarz dalej: «Patrzcie na Corneilla! co za siła pomysłu; z tego autora byłby mąż stanu! Ale *Templaryusze*! W tej sztuce nie ma politycznego sensu. Potrzeba było postawić Filipa Pięknego w konieczności zdruzgotania dumnego zakonu Templaryuszów. Trzeba było, zainteresowawszy widza ich losem, dać mu zarazem uczuć, że bezpieczeństwo tronu wymagało ich zniszczenia!... Polityka powinna zastąpić fatalność, tę fatalność, która Edypa robi zbrodniarzem, pozostawiając go niewinnym, która budzi w nas współczucie dla Fedry, zwalając na Bogów pewną część jej win i jej występków. Oba te żywioły: starożytna fatalność i nowożytna polityka, znajdują się w tej *Ifigenji* sceny francuskiej (w *Phedrze* Rasyna) — dla tego też jest to arcydzieło sztuki.“ Postawiwszy te wielkie zasady, Napoleon wykazywać począł, co z nich geniusz zrobić potrafi; i przytaczał temata do nowożytnych tragedyj, tak jak później podawał pomysły Goethemu. «Błędną jest wiara — mówił cesarz — jakoby temata tragiczne zostały wyczerpane! Kto studyuje politykę i jej nieprzebłagane prawa, temu wytryśnie zdrój obfity silnych namiętności. To wszystko, czego *fatum* dostarczało Eschylowi albo Sofoklesowi, to wszystko znajdą autorowie dzisiejsi w polityce, w tej fatalności surowej, absolutnej, tak wszechwładnej, jak starożytna! Co zwiemy zamachem stanu, lub zbrodnią polityczną, stałoby się tym sposobem przedmiotem tragedyi, w której zgroza miarkowana koniecznością, wywoływałaby wrażenie nowe a potężne.»

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Rozprawy kassacyjne*)

(λ) Przed najwyższym trybunałem sprawiedliwości, jako trybunałem kassacyjnym toczyć się będą w tych dniach następujące rozprawy: D. 8. b. m. w skutek zażalenia nieważności generalnego prokuratora przeciw uchwale sądu obwodowego w Rzeszowie, jako instancyi odwołującej się w sprawie Dawida Birnbauma i tow. o zbrodnię oszustwa; w skutek zażalenia nieważności Feigi Ness i tow. przeciw orzeczeniu sądu obwodowego w Złoczowie, skazującemu ją za zbrodnię gwałtu publicznego i oszustwa. D. 10. maja w skutek zażalenia nieważności prokuratoryi państwa przeciw orzeczeniu sądu obwodowego w Złoczowie uwalniającemu Fatlę Engel i Markusa Scherera od oskarżenia o zbrodnię oszustwa; w skutek zażalenia nieważności Hersza Zwickera przeciw wyrokowi sądu obwodowego w Stanisławowie skazującemu go za zbrodnię oszustwa; w skutek zażalenia nieważności Jakóba Buchlera, przeciw wyrokowi sądu obwod. w Stanisławowle, mocą którego skazano go za zbrodnię oszustwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie o stanie zasiewów.

O stanie zasiewów, o postępie robót wiosennych i zasiewów we wschodniej części kraju w ciągu drugiej połowy kwietnia otrzymał komitet c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego 117 raportów z wszystkich niemal okolic. Streszczając je da się w krótkości powiedzieć, iż w ciągu tych dwu tygodni w skutek opóźnienia się wiosny, stan zasiewów ozimych uległ zmianie na niekorzyść w porównaniu z tym, w jakim z pod śniegu wyszedł. Charakterystyczną cechą stanu powietrza były przy panującym przeważnie wietrze północno-zachodnim rzadkie zimne deszcze, miejscami śniegiem przeplatane, prócz tego nocą i rankiem przymrozki nieustawały, a łagodniejsze powietrze nastąpiło dopiero z końcem miesiąca. Brak ciepłego deszczu pogorszył mianowicie stan żyta, rzepak trzyma się nie źle i to w całym kraju, gdziekolwiek go uprawiają, konicz także w ogóle przezimował dobrze, lecz krzewi się słabo, bo wegetacya w ogóle w stagnacyi, dla tego i o zbiorze z łąk nie można nic stanowczego powiedzieć. Tymczasem utyskiwania na brak paszy są coraz liczniejsze, bo w polu nie ma jeszcze nic a zapasy szczególniej po gospodarstwach włościańskich wyczerpane. Siewy wiośniane są z wyjątkiem stron górzystych na ukończeniu lub pokończone, ziemiaki zaczęto także sadzić w znacznej części kraju.

W szczegółach przedstawia się stan zasiewów następnie:

1) W okolicach Rawy, Bełza i Sokala rzepak, pszenica i żyto trzymają się dobrze z wyjątkiem okolicy Ulmowa. Wiosenne zasiewy pokończono na suchszych gruntach, wszędzie zresztą są one w pełnym toku, tak jak i sadzenie ziemiaków. Konicz przezimował dobrze.

2) W okolicach Radziechowa stan ozimin zły ze zimy, miejscami uszkodzony także przez myszy, poprawił się w ostatnich dniach kwietnia po deszczu. Zasiewy wiosenne postępują, miejscami zaczęto siać koło 10go kwietnia, zasiew jednak nie schodzi jeszcze.

3) W okolicy Brodów stan ozimin dobry, żyto lepsze tylko z wcześniejszego posiewu, w ogóle jednak zrzedło w skutek zimna. Paszy brak, zapas siana wyczerpany.

4) W okolicy Lwowa ku Żółkwi i Złoczowu stan ozimin i rzepaku dobry, siew wiosenny miejscami ukończony, miejscami na ukończeniu, ziemiaki sadzą, zbiór z łąk zapowiadają tylko mały, tymczasem paszy brak wielki, bydło jeszcze w stajniach.

5) W okolicy Krasnego, Ożydowa Kniażego i Firlejówki stan ozimin i rzepaku nie świetny, zasiewy pokończone, konicz wyszedł z zimy nie źle, lecz schodzi tępo, zbiór z łąk będzie średni zapewne — paszy i tu brak wielki.

6) W okolicy Bóbrki rzepaki koło Staregosioła dobre, miejscami nawet wyborne, pszenica wszędzie nie źle się trzyma, natomiast żyto słabo — roboty wiosenne i siewy więcej opóźnione jak gdzieindziej.

7) W okolicy Przemyślan i Narajowa rzepaki bardzo dobre, oziminy dobre, siewy pokończono, zbioru w koniczynie i z łąk spodziewają się tylko średniego.

8) W okolicy Cieszanowa o oziminach nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć: na niskich gruntach i glinach czarno na polach i nie widać ani żyta ani pszenicy, natomiast po górkach i na polach piasczystych oziminy przechowały się dobrze. Co do jarzyn siew rozpoczęty — jeżeli maj nie będzie mokry, urodzaj tak co do jarzyn jak ozimin będzie w tamtych stronach mierny. Siew w toku, ziemiaków jeszcze nie wiele posadzono, konicz zeszedł dość pomyślnie, wegetacya na łąkach w uspieniu, tymczasem paszy brak tak wielki, iż włościanie słomą ze strzechy paszą bydło. Zachodzi obawa zarazy.

9) W okolicy Mościsk na piaskach żyto bardzo dobre, natomiast na gruntach lepszych oziminy obecnie gorsze jak po wyjściu z pod śniegu, szczególniej w skutek przymrozków ucierpiało żyto, miejscami będą nawet dużo żyta przyorywać. Rzepaki są dość dobre. Siewy po dworach niemal ukończone, u włościan jeszcze nie, w skutek świąt. Jarzyny jeszcze nie wschodzą. Koniczyna i łąki obiecują dobrze, lecz wegetacya mdła, deszcz wiosenny pożądany, paszy brak.

10) W okolicy Sambora i Komarna rzepaki dobre, pszenice bardzo dobre, żyto dobre — zasiewy wiosenne rozpoczęto dopiero 22. kwietnia, sadzenie ziemiaków z końcem kwietnia. Wegetacya nie rozwija się.

11) W okolicy Jarosławia szczególniej po prawym brzegu Sanu rzepak miejscami ucierpiał znacznie, pszenica dobra, żyto po dołach wyprzało przez śniegi i wilgoć. Zasiewy na ukończeniu, zbiór z łąk w nadziei obfity, obecnie jednak u włościan stan inwentarzy dla braku paszy smutno wygląda.

12) Z okolic Pruchnika aż ku Przemyślowi brzmią wiadomości o stanie ozimin i rzepaku bardzo pomyślnie, siewy na ukończeniu, koniczyna obiecuje dobrze, ziemiaki zaczęto sadzić. Na dół od Przemyśla ku Niżankowicom stan ozimin także pomyślny.

13) W górzystej (wschodniej) części powiatu Brzozowskiego i w okolicach Birczy pszenica trzyma się jako tako, natomiast żyto ucierpiało znacznie, tak iż szczególnie w Brzozowskim myślą o przeoraniu. Zasiewy postępują raźno. Wegetacya na łąkach opóźniona a koniczyna wymarzła w jednej trzeciej części. Z okolic Chyrowa i Dobromila raporty brzmią dość pomyślnie, zato w okolicach Drohobyczy rzepak nie świetny, pszenica jaka taka, żyto zaś przepadło w jednej trzeciej części, szczególniej w słabszych polach. Paszy koło Drohobycza brak.

14) W okolicach Krosna, zachodniej części pow. Brzozowskiego i Sanoka rzepak i pszenica trzymają się dobrze, żyto gorzej, miejscami (koło Zarszyna) myślą także o wyorywaniu. Widoki na zbiór koniczyny pomyślne, roboty w polu i zasiewy postępują szybko i w korzystnych warunkach. O zbiorze z łąk nie można powiedzieć nic stanowczego, łąki zaczynają się przecie zielenić.

15) W okolicach więcej górzystych pow. Liskiego, w okolicach Staregomiasta i Turki, padał jeszcze w drugiej połowie Kwietnia od czasu do czasu śnieg, a powietrze było ciągle chłodne. Dla tego stan ozimin wcale nie świetny, roboty i zasiewy rozpoczęto tylko po dworach, włościanom zwłaszcza w okolicy Staregomiasta i Turki z robotami idzie nie sporo, gdyż ogromny brak paszy nie pozwala na forsowną robotę. Siana nie ma, wołom dają owies, którego może zabraknąć do zasiewu, a tak są obawy i o przyszły rok. Brak paszy ma być taki, jakiego nie pamiętają najstarsi ludzie. O stosunkach podobnych donoszą także z całego pasma gór na pograniczu węgierskiem leżących, od Turki aż po Kossów, wszędzie nadzwyczajny brak paszy, roboty i siewy bardzo mało zaawansowane, jedynie w okolicy najbliższej Kossowa więcej naprzód posunięte. Stan ozimin, uprawianych zresztą w tej nieurodzajnej części kraju na niewielką skalę, niezgorszy.

16) W dolinach Dniestru i rzek wpadających doń z prawego brzegu, a zatem w okolicach Sambora, Stryja, Doliny, Żydaczowa, Kałusza i Stanisławowa, stan ozimin i rzepaku (o ile go sieją) jest wcale dobry, żyta stosunkowo najgorsze. Siewy dla wilgoci ziemi mało zaawansowane z wyjątkiem okolic Stanisławowa i Halicza. Kartofle zaczęto sadzić koło Kałusza i Stanisławowa. Konicz w ogóle na całej powyższej przestrzeni obiecuje plon dobry. O łąkach nie da się nic pewnego powiedzieć, raz, że wegetacya

wstrzymana, powtóre łąki ponad Dniestrem jeszcze pod wodą. W okolicach Kałusza dotkliwy brak paszy dla bydła; donoszą ztamtąd o częstych wypadkach karbunkułu.

17) Z okolic Rohatyna, Brzeżan i Podhajec donoszą, iż rzepak i pszenica trzyma się dobrze; żyto, zwłaszcza z późniejszego zasiewu nie dobrze, miejscami nawet, jeżeli ciepło nie przyjdzie, myślą je przyorać. Roboty i siewy rozpoczęte, lecz nie bardzo posunięte naprzód. Ziemiaków jeszcze nie sadzono. Łąki obiecują zbiór mały, koniczyna średni tylko. miejscami koło Podhajec uszkodziły ją myszy.

18) W okolicach Tłumacza, Kołomyi i Horodenki, stan rzepaku i pszenicy nie zły, żyto jest gorsze, wyprzało bowiem w wielu miejscach w skutek wilgoci. Siewy rozpoczęły się dopiero około 20go Kwietnia, idą wolno. uprawa kukurudzy i sadzenie ziemiaków odłożono po większej części do Maja. Paszy brak, wegetacya martwa jeszcze, dla tego o łąkach niewiele można rokować.

19) Z okolicy Buczacza wiadomości brzmią niepomyślnie. W nocy z dnia 22go na 23go Kwietnia spadł tam śnieg, który pokrywszy ziemię warstwą grubą na 2 do 3 cali, leżał przez całą dobę. Śnieg i zimno które złagodniało dopiero 28go Kwietnia, oddziałały niekorzystnie na stan ozimin, szczególniej żyta. Zasiewy w tej stronie ukończone zaledwo w czwartej części. Z innych stron południowego Podola, to jest z okolic Czortkowa, Husiatyna, Borszczowa i Zaleszczyk, raporta są pomyślne tak co do stanu ozimin jak i postępu zasiewów. W okolicy Mielnicy zaczęto już siać kukurudzę. Kartofle zaczęto sadzić niemal wszędzie. Konicz przezimował wszędzie dobrze, lecz wegetacya słaba.

20) Na Podolu północnym (okolice Tarnopola, Trembowli, Skałatu i Zbaraża), rzepaki dobre, pszenica także, żyta gorsze. Najgorszy stosunkowo stan koło Zbaraża, gdzie żyta i pszenice po dołach powymakały.

Pomimo przymrozków i zimna, zasiewy były z końcem miesiąca Kwietnia w trzech czwartych częściach skończone, sadzenie kartofli zaczęto miejscami. O stanie koniczów i nadziei zbioru z łąk, brzmią doniesienia niepomyślnie. Wegetacya w ogóle bardzo nie rozwinięta, drzewa nie wszędzie jeszcze popękały. W Zbaraskiem psują się po dołach ziemiaki.

* **Galicyjski bank kredytowy.** Stan asygnat kasowych zł. 1,141.900. — Stan wkładek na książeczki zł. 338.579 ct. 27. — Razem zł. 1,480.479 ct 27 z dniem 30. kwietnia 1875.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1875		1874	
	zlr.	ct.	zlr.	ct.
Dochody od 23. do 29. kwietnia	153.432	18	273.362	31
Dochody od 1 stycznia do 22 kwiet.	2,876.904	05	3,891.321	75
Razem	3,030.336	23	4,164.684	06

OSTATNIA POCZTA.

Radca ministeryalny dr. Lemayer wyjechał d. 5. b. m. z Wiednia do Czerniowiec celem przypatrzenia się robotom przygotowawczym około założenia wszechnicy w tem mieście.

Z Pragi dowiaduje się *Wiener Abendp.*, że minister handlu dr. Banhans upraszał o przedłużenie urlopu do 20. b. m.

Ze strony kompetentnej zaprzeczają pogłosce, jakoby Don Alfonso zamierzał zakupić dobra pod Preszburgiem i osiedlić się w nich; ma on według zapewnień *Presse* pozostać jeszcze czas jakiś w Gradcu a później wyjechać do Gleichenbergu.

Powrót Najj. Pana z podróży po Dalmacyi do Wiednia, ma nastąpić — jak wiadomo — d 15. b. m. Wyjazd z Rieki nastąpi dnia tego o godzinie 8. m. 30. z rana; śniadanie odbędzie się w Wildon. W Gradcu ma się zatrzymać Najj. Pan 10 minut; nie wiadomo jeszcze, czy Monarcha wysiędzie w tem mieście z pociągu dworskiego celem przyjęcia powitań ze strony ludności.

Dnia 5. b. m. zakończył swe posiedzenia sejm karyncki.

Z Berlina donoszą, że odwiedziny cesarza Aleksandra użyte być mają do demonstracyi pokojowej, w której ks. Bismarckowi ważna przypadnie rola. Książę zapewnić ma cesarza rossyjskiego, że Niemcy żywią uczucia pokojowe i zwrócić przytem uwagę, że ciągłe zbrojenia się Francyi nie pozwalają wnosić, że ona przejęta jest takiem samem usposobieniem.

Liberalne frakcye sejmu pruskiego odbyły konferencyę na której postanowiły przyjąć bez zmiany projekt ustawy klasztornej. Obrady nad tą ustawą mają się rozpocząć dzisiaj.

Rada Związkowa niemiecka zwołaną została na dzień 10. maja do Berlina.

Papież przyjmował 5. b. m. deputacyę francuskich pielgrzymów pod przewodnictwem wicehrabiego de Damas, który odczytał adres pełen wyrazów przywiązania i miłości ku Ojcu św.

W włoskim parlamencie toczyły się 5. b. m. dalsze rozprawy nad interpelacyą Manciniego (obacz Włochy). Tommasi Crudeli wyraził życzenie, aby rząd przestał administrować majątkiem kościelnym Guerrieri-Gonzaga mówił długo o ustawie gwarancyjnej i jej znaczeniu na zewnątrz. Oświadczył on, że tolerancya religijna będzie hasłem które zakończy walkę między Niemcami a Francyą. Wniósł wreszcie mocyę, wzywającą rząd, aby prawa państwa wykonywał w całej ich rozciągłości Auriti przemawiał w obronie polityki kościelnej rządu i zastosowywaniu ustaw gwarancyjnych.

W angielskiej Izbie niższej postawił O'Clery 4. b. m. wniosek uznania Karlistów za stronę wojującą. Na oświadczenie podsekretarza stanu Bourkego, że Anglia nie ma najmniejszego interesu w uznaniu Karlistów, cofnął O'Clery swój wniosek. Markiz of Hartington wniósł trzy rezolucye o stosunku prasy do parlamentu. Henry i Newdegate oświadczyli się przeciw zmianie istniejącego regulaminu. Love popierał wnioski Hartingtona. Na wniosek Sullivana wydalono dziennikarzy z galeryi. Gdy ich napowrót wpuszczono dowiedzieli się, że dyskussya nad powyższym przedmiotem odroczoną została do 25. Maja.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt, 7. Maja. Izba posłów zamknęła rozprawy generalne nad appropryacyą ustawy budżetowej i przyjęła przedłożenie budżetowe znaczną bardzo większością.

Berlin, 7. Maja Przejeżdżający tędy rossyjski ambasador w Londynie, Szuwałow, przyjmowany był wczoraj przez Cesarza i Cesarzowę i był sam jeden u nich na obiedzie. Przed południem konferował Szuwałow z ks. Bismarckiem i Oubrilem, wieczór zaś znowu z Bismarckiem.

Medyolan, 7go Maja. Cesarzewicz niemiecki z żoną przybył tu wczoraj wieczór *incognito*; dziś wyjeżdża do Werony.

Paryż 7go Maja. Floquet (znany z radykalizmu adwokat) wybrany prezydentem rady municypalnej paryskiej. *Correspondence Havas* oświadcza, że pogłoski rozsiewane wczoraj na giełdzie o ważnych zmianach w stosunkach zagranicznych Francyi, są bezzasadne.

Londyn, 7. Maja. Doniesienie *Pall-Mall-Gazette* o nowej nocie niemieckiej nie ma podstawy. *Times* otrzymały z Paryża niepokojącą korespondencyę, która twierdzi, że wojskowa partya w Niemczech pragnie wojny z Francyą, która tak szybko podźwignęła się z klęski. *Times* zamieszczając tę korespondencyę, dodają do niej zupełnie pokojowy komentarz.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka.

W Piątek dnia 7. Maja 1875.

Po raz drugi.

Kamionka

(La boule)

Komedya w 4. aktach Henryka Meilhac i Halavy, przełożył St. Kr.

OSOBY:

Paturel	P. Fiszer.
Albertyna, jego żona	Pni Woleńska.
Baron de la Musardiè e	P. Zboiński.
Urszula, jego żona	Pna Gajewska.
Martineau) adwokaci	P. Nowakowski
Cornillon) adwokaci	P. Wilczyński.
Marieta, śpiewaczka teatru Folies Amoureuses	Pni German.
Reżyser tegoż teatru	P. Zamojski.
Kontrolor	P. Dulęba.
P. Pichard, odźwierna	Pni Linkowska.
August, jej syn	Pna Adler.
Camusot, sędzia	P. Linkowski.
Nina) muzykańci	Pna Nawratil.
Pietro) muzykańci	P. Wojnowski,
Broquin, pisarz sądowy	P. Galasiewicz.
Prosper, woźny	P. Skalski.
Modest, służący Paturela	P. Dębicki.
Rozalia. służąca Albertyny	Pna Świętosławska.
Listonosz	P. Januszkiewicz.
Piotr	P. Zieliński.
Tom	P. Dworski.
Odźwierny	P. Nowicki.
Figurantka	Pna Zamecka.
1szy) figurant	P. Sanecki.
2gi) figurant	P. Salamon.

Rzecz dzieje się za naszych czasów w Paryżu.

Reżyser pan **Konarski.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5. Maja.

Hotel Europejski.

Pp. F. Bocbniewicz, z Zimnywody. — S. Greczamd, z Botwszan. — L. Kemnitz, z Saksonii. — S. Smarzewski, z Wiednia. — J. Stein, z Wiednia. — F. Wołek, z Zanicza — M. br. Błażowski, z Nowosiółki.

Hotel Langa:

Pp. E. Frzażdzyński, z Wrocławia. — R. Pasendorf, z Koszyc. — T. Mochnacki, z Przemeśla. — T. Teplakoff, Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. T. Jarosławski, z Purtomyty. — W. Serwatowski, z Korszmina. — H. Trzeciak, z Dąbrówki. — K. Weber, z Banunia. — A. Reindl, z Wolicy. — R. Wilczek, z Sambora. — K. Kostheim, z Rzeszowa. — L. Nowosielski, z Sambora. — F. Rylski, z Zagórza. — M. Szumlański, z Krzywego.

Hotel Krakowski:

P. J. Hausor, z Rossyi.

Hotel Zorza.

Pp. Ks. R. Sanguszko, z Wołynia. — M. hr. Borkowski, z Mielnicy. — W. hr. Komarnicki, z Sassowa. — F. hr. Komorowski, z Luczyc. — K. br. Heydel, z Pilipy. — J. Oberlender, z Suwiny. — R. Morawski, z Kowalówki. — L. Rychlicki, z Bronicy. — A. Skrzyński, z Krakowa. — M. Torosiewicz, z Podszatyńca. — K. Wasilewski, z Wolicy. — L. Zardecki, z Wołynia. — K. K. Wolański, z Stanisławowa. — A. Usieriu, z Borgo Prund. — K. Sykora, z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki, do Petroutz. — J. br. Brunicki, do Stryja. — T. hr. Türke, do Lubomira. — R. Gubatta, do Rawy. W. Krokowski, do Mościsk. — D. Łukasiewicz, do Ottyńca. - M. Malinowski, do Podola. — A. Rodecki, do Krakowa. — W. Sem, do Berlina. — Z. hr. Tyszkiewicz, do Kołuszowy. — A. Bacheński, do OttyWowiec. — S Greceanu, do Wiednia. — L. Grodzicki, do Mchawy. — W. Puzyna, do Martynowa — J. Sumowski, do Warszawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 7. Maja 1875.

Barometr 738.18 mm. Psychometr suchy +9·13°C. Psychometr wilgotny +8·00°C. Prężność pary 7·31 mm. Wilgoć 85%. — Zachmurzenie 4. Wiatr SE3. Ozon 2. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. — — Temperatura powietrza +7·3°R

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 5. Maja 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	232	50	234	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	139	50	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	246	—	248	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	86	40	87	10
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	50	77	20
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	86	40	87	10
Banku hipoteczn. gal.	92	15	93	
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	88	25	89	—
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	25	92	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	85	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52½	1	53½
Pruskie bilety kasowe	1	62¼	1	63¼
Srebro	102	25	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. Maja 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 45	70.55
„ w srebrze	74.70	74 80
Losy z r. 1839 całe	272.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	248.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111 65	111 90
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	85.25	85.75
Galicyi	87.75	88.25
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.25	79.—
Węgier	81.75	82.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.75	134.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.—	234.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	730.—	790.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	243.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 300 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	964.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	436.—	438.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	137.—	183.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 300 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1967.—	1970.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.25	234.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.—	141.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	299 25	299 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.—	142 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117 50	118 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.50	91.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.25	76.75
„ „ „ po 5 prc.	86.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.—	92.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86 50
„ „ „ po 5 prc.	90.50	90.75
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	77.—	77.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.20	97.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	93.25	93.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.60	101.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.25
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	80.—	80.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palffiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	36 75	37 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.15	92.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53 85	54.05
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.15	111.30
Paryż za 100 fr.	44 05	44 00
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 26	5.27
„ peł. wagi	5 24	5 25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.90	103 05

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. Maja 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	35
„ „ „ w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	111	65
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	232	25
Londyn 10 funtów szterlingów	111	20
Srebro	102	80
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	27
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1485 1—3) **Edykt.**

L. 2895. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Stejer d. 3. Lutego 1875 l. 2898 wzywa posiadacza według podania zagubionego oryginalnego wekslu z daty Kraków 17. Października 1872 za trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego na 100 zł. opiewającego przez Annę Stejer na zlecenie własne wystawionego a przez Walerye i Kazimierza Rudawskich przyjętego aby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia zamieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tut. Sądowi przedłożył w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1459 1 3) **Edykt.**

L. 12405. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, że na miejsce c. k Adjunkta Henzla komisarzem konkursowym upadłości Beili Ginsbergowej c. k. Radca sądu krajowego ustanowionym został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1487 1—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k Sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby Anny Stejer z dnia 3. Lutego 1871 l. 2902 wzywa posiadacza zagubionego według podania wekslu z daty: Kraków 15. Czerwca 1873 za 4 miesiące od daty w Krakowie płatnego na 100 zł. w a. opiewającego, przez Annę Stejer na zlecenie własne wystawionego, i przez Waleryą i Kazimierza Rudawskich przyjętego, aby ten weksel w przeciągu dni 45 od dnia uiszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej c. k. Sądowi krajowemu przedłożył. gdyż inaczej takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1479 1—3) **Edykt.**

L. 2597 C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania ks. Macieja Smolińskiego zagubionego kuponu 1. Września 1871 płatnego od listu hypotecznego Nr. 1374 na zł. 500 — na okaziciela opiewającego nominalnej wartości zł. 15 w. a., ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, temu c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli gdyż po upływie tego terminu na żądanie strony interesowanej kupon ten za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(1484 1—3) **Edykt.**

L. 2806. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Steier d. 3. Lutego 1875 l. 2896 wzywa posiadacza wedle podania zagubionego oryginalnego wekslu: Kraków d. 4. Marca 1874 za dwa miesiące od daty płatnego, na 50 zł. opiewającego, przez Józefę Chwalibogowską na zlecenie Anny Stejer wystawionego aby ten weksel w przeciągu 45 dni od zamieszczenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tut. Sądowi krajowemu przedłożył — w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1523 1—3) **Edykt.**

L. 1642. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sum zł. 204 i 297 w. a. z pn. Aronowi Joachimowi Jerudowi od Jędrzeja Tobiczyka się należących, przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę należącej do dłużnika realności pod Nr. 322 w Osieku położonej w trzech terminach licytacyjnych na dzień 31. Maja, 28. Czerwca i 2. Sierpnia b. r. zawsze o godzinie 10. rano wyznaczonych.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta jedynie wyżej ceny szacunkowej w ilości zł. 1928 zł. 60 w. a. lub za takową sprzedaną być może a na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny.

Wadyum licytacyjne wynosi zł. 200 wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Chrzanowskiego w Kętach.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

Kęty, 1. Kwietnia 1875.

(1586 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1412/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych.

A. w powiecie Tarnopolskim.

1. W Białej (etatowa) z roczną płacą 184 zł. 29 korcy zboża i ogrodem.
2. Czystyłów (etatowa) z roczną płacą 213 zł., 22 korcy zboża i ogrodem.
3. W Stechnikowcach (etatowa) z roczną płacą 300 zł. w. a. i ogrodem.

B. W powiecie Trembowelskim.

1. W Dereniowce (etatowa) z roczną płacą 192 zł. 25 ct., 31¼ korcy zboża i ogrodem.
2. W Mogielnicy nowej (etatowa) z roczną płacą 216 zł., 24 korcy zboża i ogrodem.
3. W Mogielnicy starej (etatowa) z roczną płacą 266 zł., 24 korcy zboża i ogrodem.
4. W Ostrowczyku (filialna) z roczną płacą 176 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.
5. W Słobudce janowskiej (filialna) z roczną płacą 196 zł., 16 korcy zboża i ogrodem.
6. W Załawiu (filialna) z roczną płacą 197 zł., 15 korcy zboża i ogrodem.
7. W Zazdrości (etatowa) z roczną płacą 300 zł. a. w. i ogrodem.
8. W Zubowie (filialna) z roczną płacą 175 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa prócz w Mogielnicy nowej, gdzie prawo to wykonuje obszar dworski.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najdalej do 15. Czerwca r. b.

Tarnopol, 26. Kwietnia 1875.

C. k. starosta i prezes.

(1545 1—3) **Edykt.**

L. 18.815. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Julian i Franciszka Cwiokowie o uznanie praw własności realności pod l. 626¼ we Lwowie położonej, przeciw Ignacemu Czerwińskiemu pod dniem 7. Kwietnia 1875. l. 18.815 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego rozprawę pisemną zarządzono.

Ponieważ miejsce pobytu Ignacego Czerwińskiego lub jego spadkobierców nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Hryszkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Męcińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1488 1—3) **Edykt.**

L. 2902. C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Steier d. 3. Lutego 1875 l. 2902 wzywa posiadacza zagubionego oryginalnego wekslu z daty Kraków 29. Marca 1874 za trzy miesiące od daty w Krakowie płatnego na 500 zł opiewającego, przez Annę Steier na własne zlecenie wystawionego, a przez Józefę Chwalibogowską przyjętego aby ten weksel w przeciągu dni 45 od dnia umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tut Sądowi przedłożył gdyż w razie przeciwnym takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków 12. Marca 1875.

(1574 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 87. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr. Noe Binder w listę adwokatów z siedzibą w Rzeszowie.

Tarnów dnia 28. Kwietnia 1875.

(1516 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na ponowuą prośbę Szymona Szlenkera w sprawie na przeciw Antoniemu Chudyce pto. 9 zł. z pn. zostanie realność pod l. k. 18 w Meszny Opackiej pod warunkami obwieszczenia z dnia 28. Sierpnia 1874. l. 3147 objętemi, na jednym terminie dnia 14. Maja 1875. o godzinie 10. na miejscu w Tuchowie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną.

Wadyum wynosi 50 zł, cena szacunkowa 310 zł. w. a.

Warunki w registraturze lub przy licytacyi przejrzeć można.

Tuchów dnia 22. Lutego 1875.

(1518) **Edykt.**

L. 2300. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie zawiadamia się Lipę Auerbacha z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie zmarcia jego nieznanych spadkobierców, że w skutek wniesionej przez małżonków Wilhelma i Margaretę Kremerów dnia 9. b. m. do l. 2300 prośby o wykreślenie nieusprawiedliwionego zastrzeżenia prawa zastawu dla sum 105 zł, 105 zł., 10 zł., 105 zł. i 400 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. 1/337 w Złoczowie na rzecz Lipy Auerbacha, jak księga główna IX. str. 6 l. cięż. 6 uskutecznionego, wzywa się do rozprawy w myśl §. 45 ust. hip. dzień sądowy 10. Maja 1875. o godzinie 10 przed południem i kuratorem Lipy Auerbacha względnie spadkobierców jego ustanawia się adw. Dr. Wesołowskiego.

Złoczów 20. Marca 1875.

(1521 1—3) **Edykt.**

L. 760. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Teodora Droniewskiego przeciwko Janowi Werhun wywalczonej kwoty 80 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Porzyczu pod l. 8 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 12. Maja, 12. Czerwca i 14. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa wspomnianej realności sądownie wyprowadzona w kwocie 100 zł. w. a., zaś wadyum kwotę 10 zł. wal. austr. wynosi.

Inne warunki licytacyj wolno chęć kupienia mającym przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Gródek dnia 28. Lutego 1875.

(1486 1—3) **Edykt.**

L. 2900 C. k. Sąd krajowy w skutek prośby Anny Steier d. 3. Lutego 1875 l. 2900 wzywa posiadacza zagubionego według podania wekslu d. Kraków 11. Listopada 1873 za miesiąc od daty w Krakowie płatnego na 400 zł opiewającego, przez Annę Steier na zlecenie własne wystawionego, przez Waleryę i Kazimierza Rudawskich przyjętego aby ten weksel w przeciągu dni 45 od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi przedłożył gdyż inaczej takowy za umorzony uznany będzie.

Kraków dnia 12. Marca 1875.

(1522 1—3) **Edykt.**

L. 988. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi Sądu obwodowego w Cieszynie odbędzie się na zaspokojenie pretensyi M. L. Bittnera w sumie 78 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 68 w Osieku Jana Hałata własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, w dniach 10. Maja, 7. Czerwca i 5. Lipca 1875. każdym razem o godzinie 10. przed południem w kancelaryi Sądu, przez publiczną licytacyę, i że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2470 zł. w. a.
2. Każdy chęć licytowania mający obowiązany jest złożyć wadyum 10% ceny wywołania w gotówce lub w obligach długu państwa według kursu wiedeńskiego w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej, do rąk komisyi licytacyjnej.
3. Wadyum kupiciela będzie zatrzymane, zaś wadyum reszty licytantów zaraz po skończonej licytacyi tymże wydane zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności mogą być w sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzane; zaś wykaz podatków znajduje się w urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 23. Marca 1875.

(1524 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7167. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 11. Maja 1875., dnia 25. Maja 1875. i dnia 17. Czerwca 1875. zawsze o 10. godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 45 w Medenicach w tomie XV. str. 4546 księga dokumentów na imię Kazia Musiały zaintabulowanej na zaspokojenie pretensyi Mendla Sussmann w kwocie 567 zł. w. a. z pn. na dwu pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim i niżej ceny wywołania.

Jako cenę wywołania ustanowiono 1646 zł. w. a.

Zakład wynosi 1646 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania, i wyciąg tadularny można w registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którzy by później do tabuli gruntowej weszli, i którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora Aleksandra Jurkiewicza i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 31. Stycznia 1875.

(1560 2—3) **Edykt.**

Nr. 4.408. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi wekslowej Seliga Fenichla w sumie 700 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod N. K. 46 w Tarnowie dłużnika Jakóba Głuszaka własnej, około 10 morgów gruntu obejmującej, w jednym terminie na dniu 14. Maja r. b. o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania sprzedać się mającej realności stanowić ma suma 2.000 złr. w. a., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

2) Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadium w ilości 200 złr. w. a. w gotówce, w książeczkach Tarnowskiej kasy oszczędności, lub też w papierach publicznych pupilarną pewność mających, według kursu równocześnie w gazecie rządowej Wiedeńskiej umieszczonego.

3) Wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 18. Marca 1875.

(1561 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2.268. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 274 w Hałcnowie położonej małżonków Józefa i Maryanny Holerków własnością będącej, rezolucyą z dnia 6. listopada 1874 l. 6613, w celu zaspokojenia wierzytelności Rozalii Ruśniak w kwocie 300 złr. w. a. rozpisana, w dniu 18. maja 1875 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym, pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 15. kwietnia 1875.

(1424 2—3) **Edykt.**

L. 6910. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Listopada 1871. l. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Herscha Schindlera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 148 m. kat. Nr. 48 w mieście Stanisławowie położonej, proszącego własnej, składającej się z placu budowlanego w objętości 56 sążni kwadratowych, c. k. Sąd obwodowy w Stanisławowski wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który od dnia 1. Czerwca 1875. za księgę gruntową uważanym będzie.

Oznajmia się zatem, że począwszy od dnia 1. Czerwca 1875. prawa własności, zastawu, i inne prawa hypoteczne na wyżopisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wpisanej, tylko przez wpis do tej księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia ruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) którzyby przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1. Września 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Zresztą restytucya upadłego terminu edyktalnego miejsca mieć nie może, a okoliczność, że prawo zgłosić się mające jest widoczne z jakiego sądowego załatwienia lub, że podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesione, wisi w załatwieniu, nie ma żadnego wpływu na obowiązek zgłoszenia.

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Kwietnia 1875.

(1592 2—3) **Edykt.**

L. 3828. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 299 zł. 36 ct. m. k. czyli 314 zł. 78 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 13. Maja, 14. Czerwca i 14. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 sub rep. 295 pod l. k. 342 sub rep. 283 i pod l. k. 35 sub rep 286 w gminie Wieprzu położonych do masy spadkowej Mateusza Stankiewicza należących.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 8292 zł. w. a.

Wadyum wynosi 830 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć mozna w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby po dniu 19. Czerwca 1873. do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie pana adwokata Dr. Chrzanowskiego w Kentach ustanowionego i edykta.

Andrychów dnia 13. Marca 1875.

(1550 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2548. W celu obsadzenia 10 posad dozorców linii telegraficznych w okręgu podpisanej dyrekcyi z płacą roczną 300 zł. w. a. z 25 procentowym dodatkiem aktywalnym i nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10. Czerwca 1875.

Podający się o te posady winni wnieść swoje prośby pisane własnoręcznie w oznaczonym terminie do c. k. Dyrekcyi telegrafów i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych), gdyż wzmiankowane posady wyłącznie certyfikatem obdzielonym nadane zostaną.

Ci petenci, którzy nie otrzymają jednej z powyższych posad teraz opróżnionych mogą uzyskać prenotacyę na posady przyszłe, jeżeli w podaniu wyrażą prośbę o uwzględnienie ich na przyszłość.

Lwów dnia 30. Kwietnia 1875.

C. k Dyrekcya telegrafów.

(1551 2—3) **Konkurs.**

L. 2829/pr. Celem obsadzenia posady woźnego przy wyższym Sądzie kraj. we Lwowie z płacą roczną 300 zł. i 25% dodatkiem czynnej służby i ubiorem służbowym lub też innej w ciągu konkursu lub przez promocyę opróżnić się mogącej posady rozpisuje się konkurs do dnia 5. Czerwca 1875.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania należycie udokumentowane wnieść do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1562 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 2631. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 152 daw. 101 now. w Lipniku położonej, małżonków Andrzeja i Johanny Linnertów własnością będącej, rezolucyą z dnia 31. Grudnia 1874. l 10.286 w celu zaspokojenia wierzytelności Adolfa Rosnera w kwocie 65 zł. w. a. rozpisana, w dniu 18. Maja 1875, o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 10. Kwietnia 1875.

(1563 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2973. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 10 w Szczyrku położonej, Michała i Maryanny Jachnickich własnością będącej, rezolucyą z dnia 29. Października 1874. l. 6719 w celu zaspokojenia wierzytelności Rudolfa Wagnera, a względnie Simona Munka w kwocie 525 zł. w. a. rożpisana w dniu 12. Maja 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 12. Kwietnia 1875.

(1537 2—3) **E d y k t.**

Podpisany c. k. Notaryusz jako komisarz sądowy w skutek polecenia c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 1go Kwietnia 1875 l. 23003 wiadomo czyni, iż w jego kancelaryi pod l. 133 w Tarnowie na Podwalu odbędzie się w dniach 31. Maja i 30. czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż sum 800 złr. 430 zł. i 420 zł. w. a. z pn. na dobrach Łęki i Pietruszawola intabulowanych. na zaspokojenie pretensyi p. Witołda Rogojskiego przeciw masie spadkowej Ferdynanda Leimdorfera 1670 zł. z większej 2150 zł. w. a pochodzącej.

Tarnów 25. Kwietnia 1875.

Alexander Wisłocki,
c k. notaryusz, jako komisarz sądowy.

(1580 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2.164. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 36 w Białej położonej, Teodora M. Zagórskiego własnością będącej rezolucyą z dnia 15. Grudnia 1874 l. 9.956 w celu zaspokojenia wierzytelności Andrzeja Beotscha w kwocie 2.311 złr. w. a rozpisana w dniu 14 Maja 1875 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 11. Kwietnia 1875.

(1449 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 600. Dnia 7. Czerwca 1875 o godz. 10, rano odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 w Kupnowicach położona Kościa i Anny małżonków Babiaków własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł. w. a.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki, dnia 30. Marca 1875.

(1575 2—3) **E d y k t.**

L. 6289. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Ferdynanda Bukowskiego kupca w Przemyślu i mianuje Pana c. k. sekretarza Rady Dr. Szczurkowskiego komisarzem konkursowym z poleceniem ażeby opieczętowanie i opisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą massy konkursowej mianuje się p. adw. Dr. Smutnego z zastępstwem p. Michała Kozłowskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 11. Maja 1875 o 9 godzinie przedpołudniem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Do zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 8go Czerwca 1875 w którym to terminie wszyscy, którzy do massy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociaż by się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Termin likwidacyjny zaś wyznacza się na dzień 30. Czerwca 1875 na którym wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać będą winni. — Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl dnia 30. Kwietnia 1875.

(1573 3—3) **Edikt.**

Z 5937. Vier Battaszeker Stiftplätze deutscher Station in der k. k. therefianischen Akademie in Wien.

In der k. k. theresianischen Akademie in Wien kommen für das Studienjahr 1875/6 vier Battaszeker Stiftplätze deutscher Station in Erledigung, wozu adelige Jünglinge kathol. Religion, welche das 8. Lebensjahr bereits erreicht und das 12. noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse dann mit Schulzeugnissen aus den letzten zwei Semestern zu belegen.

Sie haben den Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Kandidaten, bei Verwaisten die Angabe dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und des Kandidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Genüsse des Kandidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, daß und von wem für die Kandidaten die jährlichen Nebenauslage in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von beiläufig 160 bis 170 fl. werden bestritten werden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Inneren stylisiren und längstens bis 15. Juni l J bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, haben sich an ihr vorgesetztes Militärkommando wegen Einbegleitung ihrer Gesuche an die politische Landesbehörde zu wenden.

K. k. Ministerium des Innern.
Wien, am 26. April 1875.

(1572 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3239. C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych dla katastralnej gminy Lisko na dniu 10. Maja 1875. rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 2. Maja 1875.

(1477 2—3) **Edikt.**

Z. 8973. Von Seiten des k. k Bezirksgerichtes zu Dolina wird Karl Morazzi hiemit in Kenntniß gesetzt, daß Filip Keller wider ihn sub praes. 28. Jänner 1874 Z. 652 eine Klage auf Zahlung des Betrages pr. 34 fl. 43 kr. öst. W. hiergerichts ausgetragen hat.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Geklagten nicht bekannt ist, so wird für ihn und im Falle seines Todes für seine dem Gerichte nicht bekannten Erben ein Kurator in der Person des Peter Hoffmann bestellt.

Zur Verhandlung dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 31. Mai 1875 um 9 Uhr Früh bestimmt, und werden Karl Morazzi eventuell seine Erben aufgefordert, bei dieser Tagfahrt entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Kurator die Vertheidigungsbehelfe mitzutheilen, oder endlich einen anderen Sachwalter bestellen, und ihn dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie sich die etwa nachtheiligen Folgen, der Verabsäumung selbst zuzuschreiben haben werden.

Dolina, am 25. Jänner 1875.

(1457 2 - 3) **Edikt.**

Z. 10774. Von Seite des Lemberger k. k. Landesgerichtes wird hiemit kundgemacht, daß Chaim und Chane Fischer sub praes. 24. Februar 1875 Z. 10.774 wider Hermann Reiss, die Erben der Breindel Wosk und des Mayer Wosk, das h. Aerar und die St. Lemberg eine Klage wegen Löschung der über den Realitätstheilen sub Nr. 204 St. in Lemberg haftenden, aus den größeren Dom. 38 pag. 425 n. 7 und 8 on. und Dom 69 pag. 33 n. 22 on. intabulirten Summen pr. 3000 fl. W. W. und 947 fl. 15 kr. C. M. sammt Nebengebühr herrührenden Restbeträge pr. 250 fl. und 500 fl W. W. sammt Afterlasten ausgetragen haben, welche Klage zum schriftlichen Verfahren verbeschieden wurde.

Für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten, als: Hermann Reiss, dann die Erben nach Breindel und Mayer Wosk wird ein Kurator in der Person des Adv. Dr. Skałkowski mit Substituirung des Adv. Dr. Hryszkiewicz bestellt.

Wovon die genannten Curanden mit der Aufforderung verständigt werden, die zu ihrer Vertheidigung dienliche Information dem bestellten Kurator zeitlich mitzutheilen, oder sich einen anderen Sachverwalter zu wählen, und dem Gerichte namhaft zu machen.

Vom k k Landesgerichte.
Lemberg, am 6. März 1875.

(1450 2 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 71. Dnia 31. Maja 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 18 w Romanówce Tomasza Procaka i realności N. k. 41 w Rozdziałowicach Iwana Rondziako własnych ciała tabularnego nie stanowiących w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 280 złr.

Cena wywołania realności N. k. 18 1620 złr. zaś realności N. k. 41 1240 zł. w. a. wynosi.

W tym terminie będą realności te także niżej ceny wywołania sprzedane.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki, dnia 27. Lutego 1875.

(1357 2—3) **Kundmachung.**

Z. 6708. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, es werde zur Hereinbringung der dem Itzig Colezer gebührende Forderung pr 100 fl. öst W. sammt Nebengebühr die executive Feilbietung der dem Wasyl Waskul gehörigen, auf 390 fl öst. W geschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft C Nr. 15 zu Bania berezow bewilligt und h g am 4. Juni, am 5. Juli und am 10. August 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß den in den Acten erliegenden Licitations-Bedingnissen deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, am 24. Dezember 1874.

(1443 3—3) **E d y k t.**

L. 24333. Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Otylia Raciborska współwłaścicielka dóbr Łukawica wyżna, za głupowatą uznaną została i że dla niej kuratorem Feliks Raciborski w Zamojscach jest ustanowiony.

Sambor dnia 16 Marca 1875.

(1384 2—3) **E d y k t.**

L. 11292. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 8988 lit. a) na 400 zł., winkulowanej jako kaucya Gerschona Hochdorf dla c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie, która wedle podania spaliła się, aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia 3. ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej Sądowi krajowemu tem pewniej okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu ta obligacya indemnizacyjna za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 6. Marca 1875.

(1442 3—3) **E d y k t.**

L. 5219. C. k. Sąd obwodowy w Przemyśli zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Kazimierza i Maryę Głuchowiczów, tudzież Małgorzatę z Głuchowiczów Czymańską i Rozalię Opałkową, lub w razie gdyby już nie żyli ich spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Ludwik i Zofia małżonkowie Balawajder o uznanie i zaintabulowanie siebie za właścicieli realności w Przemyślu pod l k. 104 na Zasaniu położonej, na dniu 7. Kwietnia 1875 do L 5219 w tutejszym Sądzie pozew wytoczyli, który to pozew ustanowionemu dla wyż wymienionych pozwanych kuratorowi w osobie p adwokata Dr. Kozłowskiego, do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza się, zaś tychże nie obecnych pozwanych wzywa się aby pomienionemu kuratorowi potrzebne do ich obrony środki wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i temu Sądowi wymienili inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14. Kwietnia 1875.

(1456 2—3) **E d y k t.**

L. 1639. C. k. Sąd powiatowy w Skolem podaje do wiadomości, że gmina Korostów dnia 28. Maja 1873 do l. 8040 wniesła do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przeciwko p. Eugeniuszowi hr. Kińskiemu pozew o przyznanie współwłasności lasów w Korostowie który to spór pozwany zapowiedział p. Stanisławowi hr. Potockiemu, od którego dobra Skole z przyległościami na własność kupił żądając jego zastępstwa. Ponieważ pozwany dodał, że mu teraźniejszy pobyt pomienionego jego poprzednika nie jest wiadomym, ani to też tutejszemu c. k. Sądowi powiatowemu do przeprowadzenia postępowania w powyższym sporze przez c. k. Sąd obwodowy Samborski przeznaczonemu wiadomem jest, przeto ustanawia się p. Stanisławowi hr. Potockiemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. Ludwika Dr. Wolskiego adwokata krajowego, z którym proces ten według przepisów ustawy sądowej przeprowadzony zostanie. Pomienionemu nieobecnemu poleca się, ażeby ustanowionego niniejszem swojego zastępcę względem stosownego przeprowadzenia tego sporu należycie poinformował, lub też sądowi tutejszemu innego obrońcą wymienił, albowiem w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy
Skole dnia 17. Kwietnia 1875.

(1444 2—3) **E d y k t.**

L. 3955. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 25. Lutego 1875 L. 690 i w myśl §. 14 i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. 96 D. p. p. niniejszym drugim edyktem ogłasza, że Michał i Anna z Wronów Głuszakowie w księdze gruntowej głównej miasta Tarnowa Tom IV. pag. 200 n. 1. haer. w stanie czynnym za właścicieli realności w Tarnowie na przedmieściu Strusinie pod N. k. 73 położonej 10 morgów 1275 sążni kwad. obejmującej, dla której to realności ogłoszonym już edytem pierwszym z dnia 11. Czerwca 1874 L. 10193 nowe ciało tabularne otworzono, zaintabulowani zostali, i że w stanie biernym tejże realności pod napisem „dawne ciężary“ zaintabulowano na zasadzie zapisu Anny z Jurkiewiczów 1. Głuszakowej 2. Pisowej z daty Tarnów 7. Lutego 1867 na rzecz Anny Pis zamężnej Mitera dom. II. pag. 200 on. prawo zastawu dla wierzytelności 300 zł. z pierwszeństwem z dnia 7. Lutego 1867 a dom. i pag. eodem n. 2 on. na zasadzie wykazu c. k. Dyrekcyi funduszu indemizacyjnego z dnia 20. Sierpnia 1874. L. 4374 prawo zastawu dla zalegających rat kapitału w kwocie 9. zł. wraz z 5% odsetkami zwłoki na rzecz funduszu indemnizacyjnego z pierwszeństwem przed wszystkimi wierzycielami tudzież że termin powołanym edyktem pierwszym do zgłoszenia praw rzeczonych do pomienionej realności wyznaczony z dniem 30. Września 1874 już upłynął, i wzywa wszystkich którzyby przez to otworzenie ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Michała Głuszaka, i Anny z Wronów Głuszakowej za właścicieli tejże realności, lub nareszcie przez zaintabulowanie praw zastawu pod napisem „dawne ciężary“ w poz. 1 i 2 on. w prawach swoich pokrzywdzeni by się uważali, te swoje pretensye przy przedłożeniu dotyczących dokumentów zgłosiii w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie, najdalej do dnia 30. Lipca 1875, gdyż inaczej intabulacya ta skutki tabularnego wpisu by osiągnęła. Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem wyrażonego lub przedłużenie takowego miejsca niema.

Tarnów, dnia 26. Marca 1875.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie!

Poczuwam się do miłego obowiązku, złożyć Wielmożnemu panu Dr. medycyny **Alfredowi Hawrankowi**, tudzież lekarzowi miejskiemu i akuszerowi: Szymonowi Adlerowi publiczne podziękowanie za uratowanie mej żony w Kwietniu b. r. w ciężkiej słabości od nieochybnej śmierci. Tylko nader trudnej, a przez pana Szymona Adlera, znanego tu powszechnie ze swej znakomitej praktyki, z nadzwyczajną zręcznością i pewnością wykonanej operacyi, zawdzięczyć mam ocalenie życia mej żony.

Składając więc wielce Szanownym tym Panom lekarzom moje najserdeczniejsze podziękowanie polecam ich jak najwymowniej cierpiącej ludzkości.

Monasterzyska w Kwietniu 1875.

Antoni Chauer.
adjunkt sądowy.

1611

(1589) **K. k.** **priv.** Z. 6233/B.

Lemberg-Czernowitz-Jassy-  Eisenbahn-Gesellschaft.

Verlosung der Actien und Prioritäts-Obligationen.

Bei der, laut Notariats-Protokoll am heutigen Tage stattgefundenen Verlosung der Actien und Prioritäts-Obligationen wurden nachfolgende Nummern gezogen, und zwar:

Actien I. Emission.

Nr. 9665, 12616, 17054, 19472, 32060, 41606, 46858, 50622, 55000, 57103.

Zusammen 10 Stück.

Actien II. Emission.

Nr. 71708, 75841, 77521; 79746, 82499, 91967, 92641, 100275, 104022, 107374.

Zusammen 10 Stück.

Prioritäts-Obligationen I. Emission.

Nr. 338, 509, 1900, 2306, 2635, 3027, 2635, 3027, 3686, 3945, 4307, 4456, 4721, 4758, 5169, 5807, 5843, 5995, 6077, 6578, 6977, 7222, 9017, 9690, 10710, 10782, 11523, 11540, 11673, 11780, 12590, 12616, 13029, 13423, 14519, 14598, 15015, 15342, 15652, 17243, 18210, 18740, 19348, 19664, 19872, 19939, 21892, 21970, 21997, 22631, 22642, 22850, 22893, 23145, 23250, 23860, 23965, 24431, 24448, 24692, 24873, 25488, 26135, 27035, 27191, 27235, 27843, 27924, 28196, 28711, 28735, 29244, 30165, 30181, 30577, 31383, 31593, 31935, 32311, 32334, 32349, 32569, 32803, 32944, 33141, 33426, 34431, 34537, 34541, 35857, 35929, 37060, 37561, 37787, 38363, 38453, 38876.

Zusammen 95 Stück.

Prioritäts-Obligationen II. Emission.

Nr. 72, 968, 1406, 1724, 1976, 2553, 4496, 4503, 4602, 5128, 6335, 6797, 7252, 8122, 8489, 8689, 9563, 11989, 12622, 12895, 13098, 13133, 13174, 13441, 14287, 14903, 15650, 15846, 16059, 18125, 18604, 18684, 18825, 19002, 20364, 20742, 21450, 21479, 22256, 22433, 22915, 23268, 23450, 24005, 24029, 24375, 24840, 24927, 25321, 25500, 25614, 25940 ,26092, 26997, 27095, 27601, 27884, 28243, 28350, 28635, 29085, 29108, 29685, 29726, 30278, 30469, 30684, 30829, 30950, 31097, 32249, 32975, 33195, 34850, 36648, 37115, 37361, 37533, 38474, 39164, 39576, 39578.

Zusammen 82 Stück.

Prioritäts-Obligationen III. Emission.

Nr. 253, 500, 763, 1755, 1931, 2311, 2382, 3305, 3594, 3970, 4001, 4315, 4437, 4861, 5536, 5618, 5988, 6200, 6340, 6543, 6953, 7878, 8121, 8204, 8642, 8673, 8692, 8781, 9056, 9649, 9990, 10277, 10451, 10652, 10956, 11285, 11788, 11804, 12110, 12430, 13052, 13879, 13904, 14566, 15181, 15240, 15541, 15604, 16049, 16617, 17074, 17106, 17546, 17570, 18073, 18178, 18187, 18283, 18565, 18757, 19203, 19463, 19702, 20267, 20309, 30354, 20811, 21164, 21569, 21643, 21712, 21955, 22139, 22367, 22557, 22683, 23386, 23415, 23604, 25231, 25403, 25461, 25591, 25648, 26357, 26805, 27286, 27728, 30028, 30223, 31054, 31577, 31724, 33545, 37103, 38930, 39336, 43038, 43595, 43649, 45294, 46965.

Zusammen 102 Stück.

Prioritäts-Obligationen IV. Emission.

Nr. 165. 384, 706, 850, 1912, 2481, 3240, 3649, 3771, 3872, 4199, 5615, 6954, 7846, 7993, 8401, 9376, 11327, 11545, 11765, 12049, 12280, 12624, 13536, 13857, 14053, 14457, 14892, 15781, 16083, 16673, 17136, 17359, 17778.

Zusammen 34 Stück.

Die Besitzer dieser gezogenen 20 Actien und 313 Prioritäts-Obligationen, erhalten vom 1. November d. J. angefangen das Nominal-Capital d. i. für je eine Actie den Betrag von Zweihundert Gulden öst. W. in Silber (fl, 200) und für je eine Prioritäts-Obligation, den Betrag von Dreihundert Gulden öst. W. in Silber (fl. 300) nebst den bis 31. October d. J. fälligen Zinsen, bei der gesellschaftlichen Hauptcasse in Wien (Elisabethstrasse 9) gegen Einziehung der betreffenden Titres sammt den Couponbogen,—welcher auch den Talon enthalten muß— ausbezahlt.

Unter Einem werden die gezogenen Actien im Sinne des § 52 der Statuten gegen besondere auf den Ueberbringer lautende Genußscheine umgewechselt.

Aus den früheren Verlosungen wurden nachstehende Actien und Prioritäts-Obligationen noch nicht eingelöst, und zwar:

der Verlosung vom 1. Mai 1874.

Actien I. Emission. 12863, 15011, 37586, 47650, 60489.
" **II.** " 69341, 78017, 80196, 86994, 92295, 93223, 106924.
Prioritäten I. Emission. 1292, 3363, 4041, 5101, 11280, 11296, 11858, 12058, 14478, 15069, 21096, 25007, 25097, 27242, 29459, 29593, 29917, 30518, 30651, 31228, 31380, 31555, 32372, 39539.
" **II.** " 294, 356, 768, 1005, 3748, 6947, 7442, 7707, 10266, 13381, 14358, 15349, 18758, 19705, 19961, 21569, 23210, 23393, 25955, 27094, 29291, 32280, 33559, 33627, 35846, 36792, 36900, 37918, 39465.
" **III.** " 293, 2528, 5264, 5278, 5678, 5781, 6658, 7403, 8392, 9576, 10049, 10934, 12287, 14979, 15088, 15307, 15607, 16434, 16778, 16905, 17151, 17637, 18856, 19435, 19488, 22713, 22868, 24595, 26190, 26974, 27009, 27154, 27545, 29870, 32031, 43377, 43480, 43968.
" **IV.** " 2412, 2697, 4067, 4537, 9091, 9405, 10732, 15028, 15126, 15292.

Der Verlosung vom 1. Mai 1873.

Actien II. Emission. 72021, 89332, 96980, 106507, 106773.
Prioritäten I. " 4119, 6331, 11536, 11750, 12292, 14267, 15198, 17709, 20608, 24238, 26125, 27734, 33939.
" **II.** " 49, 4555, 4646, 5141, 5763, 7136, 9451, 9772, 11257, 23276, 24986, 26212, 29984, 30593, 35507.
" **III.** " 1282, 2205, 2841, 4847, 5212, 7651, 8686, 10237, 10919, 12581, 14041, 14441, 17974, 21615, 22942, 25281, 27471, 27780, 30059.
" **IV.** " 1774, 2143, 9767, 13688, 14800.

Der Verlosung vom 1. Mai 1872.

Actien II. Emission. 64707, 77735, 77974, 107650.
Prioritäten I. " 6222, 13830, 19662, 28943, 31902.
" **II.** " 7262, 12381, 18197, 20887, 22914, 25633, 25791, 33095.
" **III.** " 45, 12634, 13348, 16011, 18104.

Der Verlosung vom 1. Mai 1871.

Actien II. Emission. 90856.
Prioritäten I. " 24425.
" **II.** " 6261, 30234, 30571.
" **III.** " 3185, 7756, 18970, 26288.

Der Verlosung vom 1. Mai 1870.

Prioritäten I. Emission. 10133, 25463, 27625.
" **II.** " 28262, 34462, 35090, 39867.

Der Verlosung vom 1. Mai 1869.

Prioritäten I. Emission. 16762.

Der Verlosung am 1. Mai 1868.

Prioritäten I. Emission. 3552, 34881.

Der Verlosung am 7. Mai 1867.

Prioritäten I. Emission. 24244.

Wien, am 1. Mai 1875.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

L. 585 D. R. N.

Prezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia **Członków Towarzystwa** w ślad §. 84 statutu, że

czternaste porządkowe

Zgromadzenie Ogólne

zbierze się w dniu 7. Czerwca b. r.

w sali redutowej gmachu teatralnego krakowskiego

przed południem o godzinie 10.

Przedmioty, mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia, są następujące:

A. w dziale ubezpieczeń od ognia:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa z czynności jej w czternastym roku istnienia Towarzystwa dokonanych.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutorjum ze złożonych za ten rok rachunków.
3. Wybory: *a)* czterech członków Rady Nadzorczej z kadencyi II. z kolei w b. r. z grona tejże Rady występujących; tudzież dwóch w miejsce ubyłych przez złożenie mandatów.
   b) jednego zastępcy Dyrektora.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wnioski komisyi do zmiany Statutów wybranej.

B. w dziale ubezpieczeń od gradu:

5. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności jej w jedenastym roku w tym dziale dokonanych;
6. Orzeczenie co do absolutorjum dla Dyrekcyi ze złożonych za ten rok rachunków.

C. w dziale ubezpieczeń na życie:

7. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale dokonanych.

Kraków, dnia 1. Maja 1875.

Alfred Potocki.

1604 1—3

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.